Nr. 78 (z dod por.). Dnia 19 marca. Wtorek. Dnia 7 (19) marca 1889 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114.

Wiadomości dworskie.

— We czwartek, d. 14-go b. m., Jej Ces. Mość Najjaśniejsza Pani z J. C. W. C. Następcą Tronu i W. Ks. Jerzym Aleksandrowiczem raczyli znajdować się na przedstawieniu opery Wagnera „Zygfryd".

— W piątek, d. 15-go b. m., o godz. 2-ej min. 50 po południu, Najjaśniejsi Państwo odwiedzili Towarzystwo wychowawcze panien, t. zw. Instytut Smolny. Po przyjeździe Najjaśniejsi Państwo przeszli wprost do apartamentów księżniczek czarnogórskich Anastazji i Milicy, poczem udali się na zwiedzenie Instytutu w towarzystwie przełożonej. W sali zgromadzone były wszystkie wychowanice. Razem z Ich C. M. Najjaśniejszem Państwem weszły księżniczki czarnogórskie, dwie zaś inne księżne, wychowujące się w Instytucie, Helena i Anna, oddzieliwszy się od reszty uczennic, zbliżyły się do Ich Ces. Mości. Następnie rozpoczął się popis uczennic, zakończony hymnem narodowym russkim. Małoletnia uczennica, Baranowska, odczytała wiersz napisany z powodu cudownego ocalenia Najjaśniejszych Państwa przez jedna ze starszych uczennic, ks. Golicyn. Uczennice wręczyły Ich Ces. Mościom podarunki własnej roboty: Najjaśniejszemu Panu dywanik, a Najjaśniejszej Pani—poduszkę. Oprócz tego w imieniu księżniczek czarnogórskich wręczono Najjaśniejszym Państwu wspaniały dywan. Na zakończenie odsłonięto duży portret Najjaśniejszej Pani, wykonany przez nauczyciela Instytutu, Zabłockiego. Zwiedziwszy klasy, Najjaśniejsi Państwo udali się do cerkwi Instytutu, gdzie powitał Ich duchowny w szatach uroczystych. Z cerkwi Najjaśniejsi Państwo przeszli do lazaretu, gdzie znajdowało się kilka chorych wychowanic. Uszczęśliwiwszy chore kilku łaskawemi słowami Najjaśniejsi Państwo opuścili Instytut. Wychowanice entuzjastycznemi okrzykami żegnały Ich Cesarskie Mości.

(*Praw. wiest.*)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Nabożeństwo pasyjne odprawione zostanie w dniu jutrzejszym w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim).

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Benedykta w kościele św. Kazimierza (panien sakramentu).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niedoścignionej dotąd mrzonce „zjednoczenia republikańskiego" przeciwstawił onegdaj Boulanger ideę związku żywiołów zachowawczych pod hasłem rzeczypospolitej, na jakąby się taki zlewek niejednorodnych pierwiastków mógł zgodzić. Po raz pierwszy wygłoszono w tak dobitnem sformułowaniu ideę, że ustrój republikański może zgromadzić i pojednać w swem łonie wszystkie aspiracje polityczne kraju, przystępne uczuciom pojednawczym. Boulanger wyobraża sobie genjusz rzeczypospolitej w postaci anioła opiekuńczego Francji o dwóch skrzydłach: jedno z nich zachowawczo-republikańskie, drugie liberalno-monarchiczne. Czy to możliwe? Czyli woda i ogień mogą istotnie w innym do siebie żyć stosunku, jak wrogim, współzawodniczącym, odpornie zapaśniczym?

Przez koalicję republikańsko-monarchiczną można dojść do władzy, która wyobrażałaby czasowy kompromis. Ale byłaby to formacja polityczna krótkiego oddechu, dzieło wzajemnej nieszczerości i cichego podstępu. Niktby w tym związku nie był uczciwym, niktby nie wypowiadał swoich prawdziwych zamiarów i pobudek działania. Republikanie zmodyfikowaliby swój program, licząc na to, że w zastawioną po faryzeuszowsku pułapkę wpadnie „naiwność" monarchistów i że pułapka zamknie się, skoro „gruba ryba" dotknie językiem tłustej, a zdradliwej ponęty. Podstęp wypłaciłby się, gdyby monarchiści do spółki nie wnosili innego kapitału, oprócz „naiwności". Przeszłość naucza wszelako, że nie wróble to, łowiący się na plewę. Zawód musiałby spotkać republikanów, podobnie jak dybie on nieomylnie na monarchistów łudzących się, że kompromisem czasowym z rzecząpospolitą zdołają zbliżyć się do swoich ideałów. Łudzi się wreszcie i sam Boulanger, przypuszczając, że usiadłszy na dwóch stołkach, potrafiłby w tej obłudnej dwulicowości balansować długo i bez nadwerężenia swoich „sił i środków".

Rzeczpospolita może być zachowawczą, jak jest dziś radykalną, ale nie będzie nigdy — monarchiczną. Program, wygłoszony w niedzielę przez Boulangera w Tours, pragnąłby wytworzyć takie właśnie *mixtum compositum*. Żąda on ofiary na prawo i lewo: republikanom za pochylenie przed jego misją opatrznościową czoła przyrzeka ustrzedz wiernie przed piorunami wrogów rzeczpospolitą, opartą na zasadzie silnej władzy, skoncentrowanej w człowieku, nie w mrowisku parlamentarnem; monarchistom za dopomożenie mu do obalenia parlamentaryzmu przyrzeka—swobodną konkurencję ideału monarchicznego z republikańskim, wolną, uprzywilejowaną praktykę religji rojalistycznej lub imperjalistycznej.

Człowiek, który gotów jest przyjąć władzę z dwóch rąk i związać się paktem honorowym, czy też formalnie politycznym z dwoma wrogiemi stronnictwami, dowodzi, że dąży przedewszystkiem do nasycenia własnej ambicji, do zadowolenia własnego interesu, własnego instynktu zachowawczego, bez względu na to, co nastąpi kiedyś, gdy demon jego umrze lub opadnie na siłach, przesyciwszy się władzą, z grzechu poczętą.

Après moi le déluge.

Wątpimy, aby toast niedzielny Boulangera podniósł jego widoki i sympatje w obozie republikańskim. Ribot i Juljusz Simon w każdym razie inaczej wyobrażają sobie rzeczpospolitą zachowawczą, niż Boulanger. Natomiast niezmiernie ważnym czynnikiem dalszego rozwoju rzeczy we Francji będzie efekt, jaki mowa jego wywarła na szerokie warstwy ludności wiejskiej, katolickiej, a uprawnionej do głosu. „Episjer" francuski pozostanie zawsze wrogo u-

Wieczysty kochanek Małgosi.

Nous sommes si mobiles, que nous finissons par éprouver les sentiments que nous feignons.
Adolph-Benjamin Constant.

W wykwintnym buduarze siedziała kobieta zatulona w kąt balzaca, z zakrytą rękami twarzą, szlochając zcicha.

Przed nią stał mężczyzna wysokiego wzrostu i patrzył na nią gniewny, z chmurą na czole, zaciskając zęby, ażeby nie wybuchnąć.

Różowy blask lampy, na pół osłonionej, rzucał posępne i melancholijne światło na tych dwoje ludzi, będących ze sobą tak blisko, a w tej chwili sercem tak daleko.

Czasami, pod głębszym napływem uczucia, wstrząsała kobieta głową, a wtedy długie jasne włosy przykrywały jak siecią, białe jej i maleńkie ręce.

Mężczyzna utkwił wzrokiem na tych maleńkich, wypieszczonych rączkach, które nieraz zapewne obsypywał palącemi całusami i w tej chwili nagle gniew jego stopniał.

W jednym błyskawicznym obrazie ujrzał przed sobą tę samą, dziś płaczącą, lat temu kilka trjumfującą królowę salonów, najpiękniejszą wśród pięknych, która, mogąc wybierać zpośród najświetniejszej młodzieży, wybrała jego jednego i jak, niestety, wybrała!

Nie przy błogosławieństwie rodziców, szmerze pochwalnym przyjaciół i znajomych, ale pokryjomu, wbrew woli całej rodziny, wbrew radom własnego instynktu. Opuściła dom, rodzinę, zbytki i poszła z nim dzielić dolę i niedolę.

Historję tych lat kilku, ujrzał nagle przed sobą i rozrzewniony przykląkł na kolano, oderwał siłą pieszczoty ręce od oczu spłakanych i z największą czułością całusami okrywać zaczął.

— Moje drogie dziecko, Janino moja droga, czyż cię nie kocham jak nikogo w świecie, czy nie radbym życiem swem, duszą, krwią swoją, okupić twoje szczęście? Wszak ty wiesz o tem najlepiej, że u mnie krew tylko zagra czasami po junacku i przekornie, ale serce i myśli moje przy tobie, zawsze przy tobie! Janinko, popatrz na mnie swemi ślicznemi fijołkowemi oczami, popatrz tak jak patrzeć umiesz, a wyczytasz czy mówię szczerze.

Janina nie podnosiła oczu w górę, nie broniła mu jednak rączek swoich.

On coraz czulej i rzewniej, zapalając się sam własnemi słowy i pieszczotą, przyciągał ją do swych piersi, aż podniosła na niego błyszczące od łez i wzruszenia oczy, i rzekła:

— Wiem, że jesteś szczery w tej chwili, gdy mówisz ze mną, lecz gdy ztąd wyjdziesz, zapominasz o wszystkiem i zadajesz mi męczarnie.

— Męczarnie, ja, czem? Nie potrząsaj głową, wiem co powiesz, posądzasz mnie zawsze o umizgi do innych kobiet.

— O! nie jestem bynajmniej zazdrosną, ale mi ubliża twoje postępowanie, o którem, chcąc nie chcąc, dowiaduję się z różnych stron.

— Mówiłem ci już, drogie dziecko, że mnie gubi artystyczne moje usposobienie. Przeklęty to przymiot, jeśli go przymiotem nazwać wolno. Sercem jestem zawsze przy tobie, zawsze, przysięgam; zmysły moje tylko porwane czarem pięknych kształtów, cudownej twarzy, dźwiękiem melodyjnego głosu, wprawiają mnie w zachwyt i wtedy niewinne moje uwielbienia dochodzą do ciebie, jako niegodne ciebie umizgi.

— Sądziłam, że w mojem położeniu zasługuję na to, ażebyś się wyrzekł nazawsze tych artystycznych usposobień... Gdybyś zawsze wtedy, gdy nie odstępujesz boku pierwszej lepszej, która cię zachwyca, jak mówisz, chwilowo, przypomniał sobie mnie samą, zawsze samą, opuszczoną przez rodzinę i czekającą na ciebie, tak jak się czeka na jedynego człowieka, który ma nam zastąpić wszystkich, to możebyś się jej wyrzekł, jeżeli nie przez litość, to przez sumienie...

— O, ty nie potrzebujesz odwoływać się do mego sumienia, ty najpiękniejsza z pięknych, najlepsza z najlepszych! Któraż przewyższyć cię zdoła urodą, wdziękiem, ukształceniem, sercem!

Kobieta wypogodzona już trochę, potrząsnęła jeszcze głową z niedowierzaniem, ale rzekła z uśmiechem:

— Pytasz się „która", jak gdybyś czekał mojej odpowiedzi.

Rozśmieli się oboje.

— I pomyśleć!—zawołał, siadając przy niej i przyciskając ją do siebie—że dwoje tak kochających się, jak my, mają chwile goryczy, rozdrażnienia, gniewu, który, przyznam, kotłuje się we mnie wtedy z nieznaną mi nigdy przedtem potęgą. Ale to twoja wina Janinko, gdybyś nigdy nie odwracała oczu swoich odemnie, nie zakrywała ich sobie płaszczem ze swych jedwabnych, przepysznych włosów, gdybym miał je zawsze przed sobą, wtedy, gdy z twoich usteczek wypłynąć ma surowe dla mnie kazanie, byłbym pokorny jak trusia, padł ci odrazu do nóżek, błagał przebaczenia i oczyścił się najzupełniej.

— Niestety za często ci przebaczam, ale cóż mi innego pozostaje!

I znów głęboki smutek zasępił jej lica.

sposobionym dla Boulangera, ponieważ dba on przedewszystkiem o spokój i porządek najbliższej chwili; nie posiada on majątku dość potężnego, aby mógł nie obawiać się jego rozproszenia za podmuchem najlżejszej katastrofy politycznej, psującej targ dzienny. Ci, co mają ziemię i tradycję historyczną za sobą, ci, których kronika rodzinna oswojona jest z przekształceniami i kataklizmami narodowemi, ci, którzy albo nie mają nic do stracenia, posiadając tylko kawałek gruntu, nie ulegającego skutkom przewrotów politycznych, albo wielkie fortuny rodowe, ci wszyscy mogli uwierzyć w niedzielę Boulangerowi i przysięgną mu zapewne na wierność.

Mówca onegdajszy z Tours pójdzie przeto szturmować twierdzę republikańską na czele armji monarchicznej pod sztandarem republikańskim. Dziwna mozaika idei i haseł! *Br Z.*

O język... persów.

Wracamy do kwestji, nawiązanej przez p. D. Rosenbluma—co do potrzeby, dla poświęcającej się zawodowi handlowemu młodzieży, nauki języków wschodnich.

Uprawa języków orjentalnych oddawna była w kraju naszym w poszanowaniu; najlepszym tego dowodem są studja Menińskiego, którego druki z taką szybkością rozeszły się po świecie i od stu lat już uważały się za rzadkość. Z czasem zmieniły się okoliczności. Wschód zaczął nas interesować tylko pod względem naukowym, a mała garstka wyznawców islamu obywała się posługą duchownych, którzy nie rozumieli Koranu w oryginale. Podręczniki religijne Sobolewskiego i Sokolnickiego ukazały się po polsku.

W pierwszej połowie tego stulecia, kilku naszych specjalistów nie miało tu co robić, nazwiska ich też zabłysły w obcych literaturach. Znakomici synolodzy: Kleczkowski i Kowalewscy, dali się poznać szerszym kołom; znawcy języka tureckiego: Muchliński i Sękowski, pisali przeważnie po russku; pracownicy na polu literatury perskiej: Chodźko i Kazimirski, zabłyśli we Francji. Jeden Buczacki mieszkał w kraju i tłumaczył Koran, a Kajetan Kossowicz oddawał się studjom sanskrytu. Prace Trojańskiego i Skorochoda Majewskiego przeszły bez śladu. Mikosza na Ukrainie należał raczej do dyletantów.

Rozsadnikiem znajomości języków wschodnich u nas był fakultet przy uniwersytecie petersburskim oraz Instytut lazarewski w Moskwie. Z tych zakładów za granicą znalazło chleb kilku dragomanów, a nawet niektórzy zabłyśli w nauce, jak Żaba, Ordęga i Sienkiewicz, urzędnicy dyplomatyczni francuscy. I tacy wszakże byli, co dla braku wszelkiej przyszłości opuścili posterunek w połowie drogi, jak Okraszewski i Doliński, którzy przerzucili się, pierwszy na wydział kameralny, drugi na prawniczy (1859). Ostatnim pionierem na tem polu, o ile mi wiadomo, był przedwcześnie zgasły dla nauki ś. p. Władysław Rostalski (1877).

Traktowanie przedmiotu ze stanowiska czysto idealnego musiało podciąć skrzydła nawet najcierpliwszym, gdyż nie widzieli żadnego ze swej pracy rezultatu praktycznego. Co innego zagranicą, gdzie handel i przemysł, na szeroką skalę rozwinięte, zwróciły ku dalekiemu wschodowi działalność mnóstwa ludzi. Temu przypisać należy wzrost szybki wiedeńskiej szkoły języków wschodnich i takiegoż fakultetu w Oksfordzie, który wydał znakomitych orjentalistów, jak Sayce i Cheyne. O potrzebie zapoznawania się ze Wschodem w celach praktycznych najlepiej świadczy zwołanie kongresu orjentalistów na rok bieżący do Sztokholmu.

Wystawa w Teheranie, w której przemysł nasz przyjmie udział, zwróciła uwagę na użyteczność poznania się z perskim językiem. Co prawda, dość już dawno myśl ta powinna była przyjść nam do głowy, a mianowicie, kiedy wyroby nasze zaczęły odchodzić na kresy Cesarstwa, a nawet za jego wschodnie granice przenikać. A jednakże niełatwo się uczyć obcej mowy, kiedy nie mamy do niej w naszej własnej żadnych pomocy. Podręczniki wskazanych wyżej, Kazimirskiego i Chodźki, pisane są dla francuzów; Teodor Possart wspólnie z Mułkowskim wydali swoją gramatykę po niemiecku (w Lipsku 1845). Kilku ormjan, który pracowali nad wschodniemi językami, zamknęło się wyłącznie w studjach, mających związek z liturgją.

Wprawdzie nietrudno byłoby o żywe słowo. Mamy w Warszawie kilku wojskowych, którzy po dłuższym pobycie na Kaukazie przybyli tu z dokładną znajomością miejscowych narzeczy, niejeden z nich posiada język perski, oraz armeński. W sklepach gruzińców są także władający tą mową, lecz to nie są pedagodzy i lekcyj nie udzielają. Żona urzędnika stacji telegrafu indyjskiego, pani Smith, urodzona w Tabris, język perski zna wybornie i kwalifikuje się najzupełniej do wykładania go. Ale czy zechce? Od czasu do czasu przybywają tu księża katoliccy z Azerbejdżanu, którzy mogliby pełnić rolę nauczycieli, pobyt ich wszakże nie trwa nigdy dłużej nad parę miesięcy; wobec tego nic nie pozostaje, jak tylko pragnących przywłaszczyć sobie język perski odesłać do samouctwa. Najlepsze do pomienionego użytku podręczniki są po angielsku, Lumsdena i Richardsona. Z francuskich gramatyk, rozumie się do języka nowoperskiego, w użyciu pomiędzy klasami wykształconemi, zalecamy Chodźkę, do narzecza kurdów Garzoniego po włosku, do staroperskiego pisał podręcznik nasz rodak, Władysław Chadźkiewicz, profesor paryskiej szkoły wschodnich języków.

A. N.

Kartka z historji.

W chwili obecnej na dwu tronach w Europie zasiadają... dzieci; w Madrycie Alfons XIII-ty, w Belgradzie Aleksander I-szy. Rzecz szczególna, jeden z tych dwóch tronów jest najstarszym w Europie (hiszpański), drugi najnowszym. Obaj ci królowie są dziećmi, jeden, król Alfons, liczy bowiem zaledwie lat dwa i pół, drugi lat 13.

Zasiadało już wiele dzieci na tronach w Europie, a imię każdego z nich zapisało się wybitnemi zgłoskami na kartach historji.

Otwórzmy księgę historji.

Zaraz w pierwszej części, w okresie starożytnym, spotykamy cały szereg dzieci na tronie. Imiona ich dobrze się jednak potomności nie zapisały, jak np. Cajusa Caliguli, który w 13-ym roku życia włożył na głowę koronę Tyberjusza, aby już w 17-ym roku skończyć w sposób haniebny; lub Nero, który już w 17-ym roku życia był cezarem; albo cesarz Heliogobalus, którego dzieckiem pretorjanie obwołali cezarem.

Także i w średnich wiekach było wielu królów-dzieci. Rody Merowingów, Karolingów, Kapetów, Hohenstaufów, frankońskie i saskie dostarczyły całego szeregu młodocianych władców.

Ludwik Pobożny, zwany przez francuzów „*le Débonnaire*", trzeci syn Karola Wielkiego z małżeństwa z Hildegardą, w 3-im roku życia koronowany został na króla Akwitanji. Ludwik III-ci został królem burgundzkim w 7-ym roku życia, w tym samym też wieku syn Arnulfa, Ludwik Dziecko, wstąpił we Forchheim na tron niemiecki, aby pod opieką biskupa moguckiego, Hattona, rządzić krajami niemieckiemi zdala od ojca i matki.

W ćwierć wieku później Ludwik „d'Outremer" w 15-ym roku życia wstępuje na tron francuski i koronuje się w Laon, lecz już w 32-im roku umiera.

Syn Konrada salickiego, Henryk III-ci, koronował się w 11-ym roku, a zmarł w 39-ym życia. Henryk IV-ty wożył w Akwizgranie koronę Karola Wielkiego, licząc zaledwie lat 4. Tyleż lat miał syn Barbarossy, Henryk VI-ty, który, chociaż zmarł w 32-im roku życia, panował lat 28. Henryk VII-my, syn Fryderyka II-go, wstąpił na tron króla niemieckiego w 9-ym roku życia, zaś Otto Wielki w 14-ym; syn jego, Otto Rudy, koronowany już za życia ojca, w 11-ym roku, podczas gdy Otto III-ci, „*mirabilia mundi*" (cud świata), włożył koronę królewską już w 3-im roku życia.

Ludwik Święty, król francuski, lat 11 dopiero liczył, kiedy w listopadzie r. 1226-go, pod opieką matki swej, Blanki kastylijskiej, wstąpił na tron, po ojcu odziedziczony.

Karol VII-my, zwany naprzód „Ukochanym", a następnie „Szalonym", także jeden z tragicznych królów w historji świata, w 12-ym roku życia przejął w spadku nietylko koronę francuską, ale także i wojnę z Anglją, a ten, z którym następca jego, przy pomocy Dziewicy orleańskiej, staczał mordercze boje, Henryk VII-my, król angielski, liczył dopiero rok jeden, kiedy otrzymał namaszczenie na króla w Rheims. Monarchę tego, pod które-

---

Uniesiony wszakże szczerze mężczyzna, chcąc ją rozweselić, rzekł szybko:

— Posłuchaj tylko całej prawdy, wyspowiadam ci się jak zawsze, a może znów przekonasz się, że mimo moich grzechów, których się nie zapieram, grzeszę słowami tylko, a może ciekawością, chęcią dowiedzenia się, co to za kobieta, co za typ, z którym w tej chwili rozmawiam. Spotkałaś mnie w ogrodzie z panią Emilją, której, no, nie wypieraj się, nie lubisz z całej duszy...

— Nie lubię i słusznie. Spotwarzała mnie ta dawna moja przyjaciółka, a wabi cię dlatego tylko do siebie, żeby mnie dokuczyć.

— Nie wierz, dziecko, ona jest twoją przyjaciółką...

— Proszę cię!—zerwała się z gniewem.

— Widzisz, że nie można mówić z tobą spokojnie!

— O tej kobiecie, nie!

— Więc dobrze, przypuśćmy, że ona cię nie lubi, chcę ci tylko powiedzieć o czem mówiliśmy.

— Nie ciekawam, a zresztą dlaczego tak często spotykasz się z nią, skoro wiesz, że mi to przykrość sprawia.

— Ona jest dla mnie tak grzeczną, rzekłbym: dobrą...

— O! wierzę!

— Janinko, na miłość Boga, pozostaw mi swoją wolę, wszak jestem mężczyzną! Czyżbyś mnie sama nie lekceważyła, gdybym się dał prowadzić na pasku, jak dziecię?...

— Wobec kobiety, którą się kocha, nie jest ubliżeniem być prowadzonym na pasku.

— Musiałbym w takim razie mieć przy sobie ścisłą instrukcję z kim mi mówić wolno, a z kim nie, ale Boże drogi, znów sprzeczka, gdy ja pragnę ci tylko opowiedzieć najprościej, co mnie skłania do mówienia z nią, a raczej co mi nakazuje nie odwracać się od niej, gdy ze mną chce pomówić... Widzisz, kiedyś... bardzo dawno już temu, kiedym ciebie nie znał jeszcze, miałem się żenić z starszą jej siostrą...

— Jeszcza jedna!

— A tak!—westchnął nie bez pewnej pychy—było się pożądanym, bo się było młodszym, weselszym, dowcipniejszym... Siostra jej nie była piękną, ale miluchną, słodką, łagodną, intuicyjnie odgadującą, co się we mnie burzy, co mnie boli, co sprawia nadzieję... Nie ubliżając tobie, była ideałem towarzyszki życia...

— I dlaczegożeś się z nią nie ożenił?

— Albo ja wiem... Raz przyszedłem niespodzianie, gdy była samą, w negliżu... i dostrzegłem błahy szczegół, drobiazg, niegodny wspomnienia, który mnie jednak...

— Rozczarował!—roześmiała się gorzko Janina.

— Nie wiem, ale wtedy ujrzałem nagle w wyobraźni postać jej za lat dziesięć, zapewne bardziej jeszcze roznegliżowaną, i uciekłem, nie powróciwszy więcej. Otóż Emilka dorastała wtedy, a była trzpiotką miłą i wesołą i lubiła mnie za to, że lubiłem jej siostrę. No powiedz, czy mogę teraz nie znać jej, gdy z całem zaufaniem rozmawia ze mną, jak z dawnym, starszym swym przyjacielem?

— I mści się za to, żeś został moim... zamiast mężem jej siostry!

— Nie, wierzaj mi, że nie. Wszak znam trochę ludzi, a zwłaszcza kobiety. Ona kocha swego męża i nie śni się jej nawet przyciągnąć mnie do siebie. Moja Janinko, ty nigdy nie chcesz tego zrozumieć, że przy moich ogromnych stosunkach światowych i dyletantyzmie muzykalno-malarskim trafiają mi się zetknięcia z kobietami najróżnorodniejszych sfer, z któremi nie być uprzejmym, byłoby i śmieszne i przeciwne mojej naturze...

— Zwłaszcza to ostatnie... ah! gdybym cię była wprzódy znała tak dobrze, jak teraz!

— Byłabyś mnie kochała tak, jak teraz, i tak, jak ja cię kocham.

Przycisnął ją do piersi i szeptał długo zaklęte miłości słowa, pod wrażeniem których piękna kobieta zapomniała o rzeczywistości, nie po raz pierwszy i nie ostatni.

Kiedy w godzinę potem przystojna brunetka, garderobiana Janiny, wyprowadzała go na schody, ażeby mu poświecić, Henryk Bechwicki (tak się zwał ów mężczyzna) upojony był jeszcze szczęściem, przepełniony miłością dla oddanej mu na śmierć i życie kobiety. Machinalnie spojrzawszy na dziewczynę, sięgnął do kieszeni, chcąc jej dać na cukierki.

Zastanowił go sprytny uśmiech w pulchniutkich jej dołeczkach,

— Dalibóg ładna z ciebie dziewczyna—i chwycił ją za podbródek— ale czego się tak uśmiechasz?

— Nie lepiej się uśmiechać, aniżeli płakać—odrzekła, patrząc na przystojnego mężczyznę z widocznem upodobaniem.

Henryk trzymał ją ciągle za podbródek i już się nachylił, ażeby ją pocałować w dołeczek, który mu się wydawał niezwykle ponętnym, atoli uzbroiwszy się w nadludzką siłę, powstrzymał się, pomruknąwszy pod nosem;

— No, no, ty moja mała nie utrzymasz się tu długo.

Posłyszał za sobą głośny śmiech dziewczyny.

— Ma srebrny głosik... oj pokusa, wszędzie pokusa, ale nie, nie sprofanuję mojego świętego uczucia dla Janinki.

I powolnym krokiem zwrócił się do swego mieszkania.

(*D. n.*) *E. Lubowski.*

go panowaniem wybuchła w Anglji straszna wojna domowa róży białej z czerwoną, Szekspir otoczył aureolą męczennika. Był to bowiem także jeden z szeregu królów tragicznych.

Na kilka lat przed nim na tronie węgierskim w roku 1342-im zasiadł 15-letni Ludwik I-szy. Ten był jednym z najszczęśliwszych, historja świata bowiem zowie go Wielkim, w dziejach zaś Węgier imię jego zapisano złotemi głoskami.

Władysław Pogrobowiec, z rodu Habsburgów, był królem już w dniu urodzin swoich, lecz umarł równie wcześnie, licząc zaledwie lat 17. Inny król węgierski, Władysław IV-ty, wstąpił na tron w 10-ym roku życia i byłby w historji narodu węgierskiego zarobił może również na przydomek „Wielki", gdyby w 19-ym roku życia nie zginął w bitwie z Muradem II-im, pod Warną w roku 1444-ym stoczonej. W osiemdziesiąt lat później na tronie Arpadów zasiadł znów król-dziecko. Był nim Ludwik II-gi, szwagier Karola V-go. Wstąpił na tron, licząc lat 9, rządził przez lat 20 i zginął straszną śmiercią w bagnach pod Mohaczem d. 29-go sierpnia r. 1526-go.

Nie brak dzieci na tronach także i w okresie nowożytnym dziejów Europy. Szesnaście lat liczył Karol VI-ty, syn Filipa Pięknego, kiedy jako Karol I-szy wstąpił na tron hiszpański, by w trzy lata później pozyskać nietylko niemiecką koronę cesarską, ale także panowanie na obu półkulach świata.

W tym okresie czasu na tronach Europy zasiadało zresztą kilkoro dzieci: Karol IX-ty wstąpił na tron francuski w 11-ym roku życia.

Ludwik XIII-ty zasiadł na tronie w 9-ym roku, Ludwik XIV-ty, „król słońca", już nawet w piątym. Ten ostatni panował wogóle najdłużej ze wszystkich królów, jacy kiedykolwiek rządzili w Europie.

Na tron ottomański wstępowali także kalifowie dzieci. Byli to: Achmed I-szy, który objął rządy w r. 1603-im, jako 13-letni chłopiec, Osman II-gi, Murad, który licząc lat dopiero 11, we wrześniu r. 1623-go został sułtanem i zarobił sobie na przydomek „Nerona tureckiego". Muhamed IV-ty, znany z dziejów oblężenia Wiednia przez turków, wstąpił na tron kalifów w r. 1648-ym, również jako 8-letnie dziecko.

—*b.*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż departament podatków niestałych zajęty jest opracowaniem przepisów, mających na celu uregulowanie rachunków pomiędzy właścicielami cukrowni a skarbem. Uregulowanie to, według wzmiankowanej gazety, jest niezbędnem wobec wyjątkowego położenia, w jakiem znajduje się przemysł cukrowniczy, oraz znacznego rozwoju tego przemysłu w gubernjach Królestwa Polskiego, gdzie funkcjonuje około pięćdziesięciu cukrowni, przerabiających około 28 miljonów berkowców buraków i produkujących do 22 miljonów pudów cukru.

= Producenci drożdży uzyskali obniżenie opłaty od wysyłek koleją petersburską. Zarząd kolei wydał już polecenie pobierania opłaty według taryfy klasy I-ej towarowej, bez doliczenia podatku skarbowego, jaki zwykle bywa doliczany od towarów, wysyłanych pociągami pośpiesznemi.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono okólnik ministerjum spraw wewnętrznych, wyjaśniający, że wojskowi, pozostając w służbie czynnej, wolni są od wszystkich pobieranych pogłównie podatków: państwowych, gminnych i ziemskich, a nadto zwolnieni od wszelkich osobistych powinności w naturze. Podatki jednak, dotyczące ich majątku, pobierane są na ogólnej zasadzie. Niższe stopnie, pozostające w zapasie armji, mają te same ulgi co do podatków pogłównych i powinności naturalnych, lecz tylko w ciągu roku od daty zaliczenia do zapasu.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 94-ch policjantów niższych stopni, którzy otrzymali nagrody w postaci medali srebrnych z napisem: „za nieskazitelną służbę w policji", dla noszenia na wstążce orderu św. Anny.

= Władza wyższa na przedstawienie magistratu zatwierdziła potrzebne na r. b. dostawy cementu dla robót kanalizacyjnych następujących marek: z fabryki w Grodźcu 2,500 beczek, z fabryki „Wysoka" 1,300 beczek i z fabryki szczecińskiej, Lossino Delbrück 1,000 beczek. Mimo jawnej tendencji zarządu kanalizacji do zamawiania potrzebnych materjałów li tylko w fabrykach krajowych, uczyniono tym razem wyjątek ze względu na wysokie przymioty cementu marki szczecińskiej, oraz na niską cenę, wyrównywającą prawie cementowi grodzickiemu, a niższą blisko o rubla od cen zeszłorocznych.

= Zarząd gazowy układać będzie w bieżącym tygodniu rury boczne na ul. Gęsiej nr. 18 i ul. Długiej nr. 59. W skutek prowadzenia robót powyższych ruch komunikacyjny nie ulegnie przerwie.

= Ulica Chmielna pomiędzy Marszałkowską a Bracką została w dniu wczorajszym oczyszczona ze ze śniegu i lodu.

= O posadę budowniczego cyrkułów: jerozolimskiego i łazienkowskiego, opróżnioną przez śmierć ś. p. Woydego, wniosło podanie do urzędu gubernjalnego 15-tu budowniczych. Wiadomość, jakoby ta posada była obsadzoną, jest przedwczesną. P. Kazimierz Loeve pełni obowiązki budowniczego wzmiankowanych cyrkułów tymczasowo, zaś obsadzenie owej posady *de facto* będzie załatwione nierychlej jak za kilka miesięcy, t. j. po zatwierdzeniu przez ministerjum kandydata, przedstawionego przez rząd gubernjalny.

= Posiedzenie 6-e komisji stałej Tow. ogr. warszawskiego teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych odbędzie się w nadchodzący czwartek, d. 21-go marca, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Tow. ogrodniczego, Chmielna 14-ty. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: 1) odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia: 2) rzecz p. A. Palmirskiego, p. t. „Historja naturalna rozwielitki (*Daphnia*)." W piątek, dnia 22-go b. m., o godz. 7-ej w., tamże odbędzie się 4-a i ostatnia pogadanka p. M. Flauma, kand. chemji, „o fermentach i fermentacjach".

= Według obowiązującej ustawy Stowarzyszenia sprzedaży owoców nowe zapisy mogą być dopełniane w liczbie niemniejszej, jak 20 udziałów. Pożądaną więc jest rzeczą, aby przyszli uczestnicy zechcieli wcześniej złożyć swe deklaracje w redakcji *Ogrodnika polskiego*, gdyż tylko przy 20-tu udziałach mogą być nowe wkłady przyjęte do kontraktu notarjalnego.

= Podług najświeższej wiadomości, nadesłanej z poważnego źródła, drogi: brzesko-chełmska i siedlecko małkińska administrowanemi będą przez zarząd drogi terespolskiej do d. 1-go lipca 1890-go r.

= Magazyn antykwarsko-księgarski p. Cezarego Wilanowskiego, spalony w grudniu r. z., został ponownie otwarty w nowym lokalu przy ulicy Nowy Świat nr. 7. Ze starodruków ocalały tylko infolia, także numizmaty, autografy i miedzioryty.

= Zapowiedziany na czwartek odczyt p. Edmunda Jankowskiego o roślinach mięsożernych na rzecz Towarzystwa dobroczynności w Radomiu, został odłożony i odbędzie się w poniedziałek, d. 25-go b. m.

= Na wystawę do Teheranu i na jarmark do Baku dotąd wysłało towary siedmiu przemysłowców warszawskich.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupca warszawskiego, Abrama Halibardy, przy ulicy Nalewki pod nrem 9-ym; kuratorem naznaczony został adwokat przysięgły, Sztochel.

= Wspomnienie.

Zmarły w dniu wczorajszym ś. p. Riedel utrzymywał jedną z najdawniejszych firm wyprzedaży towarów kolonjalnych i win.

Urodzony w r. 1802-im na Szląsku austrjackim, wykształcony fachowo, przybył tu w r. 1830-ym i założył handel, który, odpowiadając ówczesnym wymogom, odrazu kwitnąć zaczął.

W interesie tym wykształciło się wielu zdolnych subjektów, którzy później w Warszawie oraz na prowincji szeroką działalność kupiecką rozwinęli.

Nieboszczyk przez dość długi czas spełniał obowiązki sędziego trybunału handlowego i wywiązywał się z nich gorliwie.

Riedel do chwil ostatnich był rześki i czynny, lubo od lat kilku wyszedł z interesu, przekazując go młodszym siłom.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim tragedja Gutzkowa „Urjel Akosta", w teatrze Rozmaitości komedja Halevy'ego „Ojciec Konstanty", a w teatrze Małym od kilku miesięcy niegrana operetka Millöckera „Farinelli".

* Rekonwalescencja panny Wisnowskiej przedłuża się.

Artystka nie ukaże się prawdopodobnie na scenie wcześniej, jak w nadchodzącą niedzielę.

* Na dochód kasy wzajemnej pomocy artystów-muzyków, oraz wdów i sierot po nich pozostałych, odbędzie się w poniedziałek o godz. 1-ej z południa wielki koncert wokalno-instrumentalny, pod dyrekcją p. Adama Münchhejmera.

W wykonaniu przyjmą udział: panna Dąbrowska, pp. Barcewicz, Cieślewski, Michałowski i Niedźwiedzki, oraz orkiestra teatru Wielkiego w zwiększonym komplecie.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, w dniu zaś koncertu sprzedawane będą w kasie zapasowej.

* W personelu teatru łódzkiego, jak nam donoszą, zwrócił na siebie od pewnego czasu uwagę publiczności miejscowej wybitnym talentem i poważną pracą młody artysta dramatyczny, p. Chmieliński, znany Warszawie z pomyślnych debiutów na scenie teatru Letniego.

Na benefis tego artysty daną będzie we czwartek po raz pierwszy w Łodzi znakomita komedja Augiera „Syn Giboyera".

Benefisant przedstawi Giboyera, Maréchal'em będzie p. Winkler.

= **Ze sztuki.**

* Andriolli wykończył nową serję wspaniałych rysunków.

Obecnie artysta przybył do Warszawy na dłuższy pobyt.

* W Lublinie ma być otwarta czasowa wystawa obrazu Hellquista p. t. „Huss, prowadzony na spalenie", oraz obrazów, pozostałych po ś. p. Stanisławie Rostworowskim, znajdujących się obecnie w salonie Krywulta.

* Przeznaczone na wystawę powszechną do Paryża obrazy i rzeźby pozostaną w salonie Towarzystwa sztuk pięknych tylko do końca bieżącego tygodnia.

* Reprodukcje z obrazu J. Rosena p. t. „Parada na Saskim placu", przeznaczona, jako premjum, dla członków Towarzystwa sztuk pięknych za rok bieżący, będą wykonane w Paryżu.

* Z Mentony dochodzi nas wiadomość o śmierci artysty-malarza, ś. p. Władysława Hirszla.

Urodzony w r. 1860, zmarły ukończył warszawską szkołę rysunkową, a następnie kształcił się w akademjach malarskich w Monachjum i Paryżu.

Pracując przeważnie w kierunku portretowym i rodzajowym, H. nadsyłał na tutejszą wystawę sztuk pięknych liczne studja, oraz pomniejsze kompozycje.

Dotknięty chorobą piersiową młodzieniec, udał się do Mentony, gdzie, pomimo rozwijających się cierpień, pracował niemal do ostatka.

Z pozostałych po Hirszlu prac zasługują na wymienienie: „Na poddaszu", oraz „Marzenie", nie licząc mnóstwa studjów oraz kompozycyj niewykończonych.

= Dzień Józefów.

Patron Józefów może być nazwany jednocześnie patronem cukierników warszawskich.

We wszystkich niemal zakładach słodyczodajnych, stoliki, przeznaczone dla gości, zajęły torty, piramidy oraz bukiety cukrowe.

Dla posłańców dzień dzisiejszy jest również obfitem żniwem.

W szafkach z ogłoszeniami żałobnemi oraz w rubryce nekrologów *Kurjera* znajdujemy imiona dwojga solenizantów, Józefa F. oraz Józefy C., zmarłych w przeddzień imienin.

W dniu uprzywilejowanym kilkanaście młodych par zapaliło pochodnię hymenu.

Pomiędzy nowożeńcami naliczyliśmy kilkoro solenizantów, jak panów Z. i D., tudzież pań Ch. i D.

= Wycieczka.

Z wiosną kilku wytrzymałych turystów wybiera się konno na wycieczkę z Warszawy wzdłuż brzegów Wisły do Krakowa i z powrotem.

Turyści przebędą zatem konno około 80 mil.

Wyprawą kierować będzie Andriolli.

= Po sezonie.

Obecnie odbywają się we wszystkich prawie większych sklepach bławatnych wyprzedaże po zniżonych cenach towarów, pozostałych z sezonu zimowego i letniego.

Wyprzedaże te są istotne i dają możność mniej zamożnym zaopatrywać się w dobre towary, chociaż nienajświeższej mody.

= Wywóz jaj.

W obecnej porze wywóz jaj za granicę, a głównie do Hamburga, znacznie się powiększył.

W ciągu ostatnich kilku dni koleją terespolską przewieziono transporta jaj, asekurowane na 38,000 marek.

= Ptasznicy.

Opiekunowie cyrkułowi Towarzystwa opieki nad zwierzętami onegdaj dokonali na targach drobiu rewizji u ptaszników.

Odebrano 80 sztuk ptaków leśnych.

Na dzisiejszem posiedzeniu zarządu opiekunowie mają wnieść projekt, ażeby zarząd wyjednał u władzy umiejscowienie handlu ptactwem na jednym placu, dla ułatwienia kontroli.

= Zamiłowanie obczyzny.

Fatalny przesąd, iż tylko wyroby zagraniczne są dobre, rozciąga się nawet do uczczenia pamięci zmarłych.

W tych dniach np. sprowadzono z Włoch pomnik marmurowy w kształcie złamanej kolumny, z medaljonami w płaskorzeźbie dwóch nieboszczyków

Pomnik ten stawia na grobie brata i ojca jeden z tutejszych mieszkańców.

Importowany pomnik kosztuje przeszło 2,000 rs., a za połowę tych pieniędzy każdy z naszych rzeźbiarzy zrobiłby rzecz gustowniejszą i trwalszą.

Zaznaczając sam fakt, uważamy, iż komentarze są tu zbyteczne.

= O przystanek.

Jedna z naszych czytelniczek zwraca uwagę na brak przystanku tramwajowego w nader ważnym punkcie, a mianowicie przy zbiegu Nowosenatorskiej i placu Teatralnego.

Wiele osób w tym właśnie punkcie wysiada, udając się pod filary teatru lub w ulicę Senatorską, dojeżdżanie więc do środka placu stanowi dla tych pasażerów znaczną niedogodność i stratę czasu.

Uważając wystąpienie naszej czytelniczki za zupełnie słuszne, zwłaszcza, iż od Krakowskiego-Przedmieścia do środka placu Teatralnego nie ma ani jednego przystanku, sądzimy, że zarząd kolei konnej uwzględni powyższe wymaganie ku wygodzie publiczności.

= Przybór.

Przez noc przybór Wisły, dzięki przymrozkom, nieco zmalał.

Do godz. 6-ej rano poziom Wisły podniósł się tylko do stóp 8 cali 4.

O godz. 11-ej rano stan wody wynosił stóp 8 cali 10.

Na środku rzeki pomiędzy Saską Kępą a brzegiem warszawskim lód popękał w wielu miejscach.

Robotnicy ponownie od samego rana pracują nad rozrzucaniem pagórków śniegowych pod mostem, gdyż przymrozek nocny ściął wokoło nich wodę, ułatwiając dostęp robotnikom.

Z Nowo-Aleksandrji donoszą, iż wczoraj przybór znacznie się zwiększył.

Z Zawichosta telegrafują, iż woda wciąż opada; lody się trzymają.

Godzina 12 i pół: Dalszy przybór trwa w tych samych rozmiarach.

Wodomiar wskazuje już stóp 9 cali 2.

Lody pękają.

= O bransoletkę.

W dniu wczorajszym do fabryki wyrobów trykotowych, w okolicy placu Wareckiego, zgłosiła się przybyła z prowincji pani *** po odbiór zamówionego przedmiotu.

Opuszczając sklep, pani *** zauważyła brak złotej bransoletki, wartującej 150 rs.

Nie namyślając się ani chwili, kljentka zwróciła się do właścicielki sklepu z żądaniem zwrotu bransolety, grożąc, iż w przeciwnym razie zawezwie policję.

Obecny przy zajściu mąż „poszkodowanej" napróżno się starał uspokoić popędliwą małżonkę, której postępek wywołał płacz i oburzenie tak właścicielki fabryki, jak i współpracowniczek.

Po odejściu gości fabrykantka, pragnąc się dowiedzieć o losach bransoletki, wysłała służącego do hotelu, w którym państwo *** zamieszkują.

Przedmiot wrzekomo zgubiony leżał najspokojniej na tualecie, pani *** bowiem, udając się na miasto, zapomniała wziąć bransoletki.

Właścicielka sklepu po otrzymaniu tej wiadomości natychmiast wystosowała list z żądaniem, aby pani *** uiściła na cel dobroczynny 100 rs., w przeciwnym zaś razie sprawa będzie oddaną na drogę sądową.

= Zamiecie na kolejach.

Śniegi ubiegłego tygodnia na wielu kolejach przyczyniły się do wstrzymania prawidłowego ruchu pociągów.

Na kolei petersburskiej w ubiegłą sobotę pomiędzy Kownem i Wierzbołowem potworzyły się tak znaczne zaspy, iż ruch nawet pociągów pasażerskich musiał być zawieszony.

Obecnie już pociągi kursują tam prawidłowo.

Linja kolei sewastopolskiej jest tak zasypana, iż zarząd zrzekł się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.

Na kolei mitawskiej ruch pociągów całkowicie wstrzymano; na linji zaś azowskiej pociągi kursują ze znacznem opóźnieniem, wskutek czego zarząd zrzekł się odpowiedzialności za dostawę towarów.

Kolej libawo-romeńska wstrzymała też ruch wszystkich pociągów z powodu znacznych mas śniegu, zalegających oddział libawo-kalkuński; jedynie tylko linja graze-carycyńska wczoraj przyjęła odpowiedzialność za dostawę towarów.

Na kolei wiedeńskiej w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia zaspy śnieżne nie przyczyniły się do przerwania prawidłowego ruchu pociągów.

Na linji kolei nadwiślańskiej pociągi ulegają nieznacznym stosunkowo opóźnieniom, lecz do tej chwili żaden nie był zatrzymany.

= Kradzieże.

Przy ul. Nowogrodzkiej pod nrem 18-ym, w mieszkaniu p. Tomasza Łukaszewicza spełniono znaczną kradzież; złodzieje zabrali zegarki, dewizki złote, oraz różne klejnoty wartości paruset rubli i 62 rs. — W domu modlitwy pod nrem 19-ym przy ul. Franciszkańskiej Szmulowi Haskelbergowi wyciągnięto z kieszeni portmonetkę zawierającą kilkanaście rubli.— Muzykantce czeskiej, Marjannie Hawliczek, w szynku pod nrem 7-ym na Marjensztadzie skradziono skrzypce wartości kilkudziesięciu rubli. — Z otworzonego wytrychem poddasza domu pod nrem 13-ym przy ul. Browarnej skradziono bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów.—Na Solcu z wozu frachtowego skradziono skrzynkę, zawierającą towar kolonjalny wartości 130 rs. — Przy ul. Piwnej pod nrem 15-ym, z mieszkania Bazylego Archipowa skradziono samowar, oraz rozmaite sprzęty gospodarskie; złodziejka, Józefa Balenkowa, zdołała z łupem umknąć bezkarnie.

= Zuchwała kradzież.

Znowu spełniono zuchwałą kradzież sklepową w porze nocnej bez zwrócenia uwagi stróżów deżurujących.

Złodzieje wyłamali zamki w sklepie M. Sytena pod nrem 4-ym na Nowolipkach i wynieśli towar, złożony z kilku sztuk kortu, atłasu hiszpańskiego, oraz mnóstwa gotowej garderoby męskiej.

Poszkodowany Syten oblicza swoją stratę na sumę około 1000 rs.

= Złodziejka.

Dziś zrana do sklepu bławatnego Goldflama przy ul. Freta pod nrem 1-ym weszła jakaś elegancko ubrana dama i kazawszy sobie podać tybetu na suknię, usiadła przy kontuarze.

W sklepie była tylko panna sklepowa, która zajęła się pokazaniem żądanej materji.

Nieznajoma, przyglądając się towarom, wyrażała co chwila swoje niezadowolenie, a w końcu nic nie kupiwszy, wyszła ze sklepu.

Sklepowa, uprzątając towary z kontuaru, spostrzegła brak resztki materji czarnej w ilości 20 łokci.

W tej chwili wybiegła za nieznajomą ze sklepu, lecz „dama" znikła jak kamfora.

= Energiczna służąca.

W dniu wczorajszym służąca p. L. Harasimowicza, urzędnika kolei nadwiślańskiej, zamieszkałego pod nrem 17-ym na Kościelnej, powróciwszy z miasta do domu, zastała gospodarujących dwóch złodziei.

Jeden z nich zdążył umknąć z łupem, który jednak zostawił w ustępie, a sam wybiegł na ulicę.

Drugi łotr, znany złodziej pobytowy, Józef Filipkowski, również usiłował uciec, lecz energiczna służąca stawiła zacięty opór i przy pomocy wezwanego krzykiem stróża złodzieja oddano w ręce policji.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na Dzielnej podniesiono w stanie bezprzytomnym jakiegoś człowieka w średnim wieku, przyzwoicie ubranego.

Nieznajomy, po odwiezieniu do szpitala wolskiego, nie odzyskawszy przytomności, wkrótce życie zakończył.

Przy denacie nie znaleziono żadnego dowodu legitymacyjnego.

Na rogu Ciepłej i Krochmalnej podniesiona została w stanie bezprzytomnym Regina Górska, którą odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Zaginiony.

W dzisiejszym porannem wydaniu *Kurjera* mylnie wydrukowano nazwisko zaginionego ucznia gimnazjum 1-go, Grzegorza Nienarokomowa.

Chłopiec ten, liczący 15 lat wieku, miał włosy ciemnoblond, jest wzrostu średniego i nosi okulary.

= Zalew ulicy.

Skutkiem zanieczyszczenia kanału miejskiego ulica Nowolipki, na przestrzeni od Przejazdu do Nalewek, została zalaną.

Zalew jest tak znaczny, iż do czasu przedsięwzięcia odpowiednich reparacyj komunikacja w rzeczonym punkcie została wstrzymaną.

ZE ŚWIATA.

× **Józef Bliziński.** Z Krakowa telegrafują nam o pełnem serdeczności i [illegible] obchodzie, urządzonym tam wczoraj na cześć i w podzięce zasług dla sceny i komedjopisarstwa, głośnej a pierwszorzędnej firmy Józefa Blizińskiego. O godzinie ósmej i pół wieczorem zgromadziło się w hotelu „Wiktorja" przeszło 80 osób z otwartem sercem i dłonią dla czcigodnego jubilata. Przemówił pierwszy Michał Bałucki, wręczając solenizantowi piękny złoty zegarek z łańcuszkiem, w imieniu kolegów, wielbicieli i przyjaciół. Następnie zabrał głos Adam Asnyk i podniósł znaczenie literackie i teatralne komedyj Blizińskiego. W imieniu teatru krakowskiego mówił p. A. Lubicz, reżyser miejscowej sceny. Adam Dobrowolski wygłasza wierszem wyrazy czci i uznania ze strony młodzieży dla autora „Pana Damazego". Zygmunt Sarnecki, redaktor *Świata* zwraca szczególną uwagę na znaczenie i wpływ komedyj Blizińskiego, oraz na uznanie, jakiem się w społeczeństwie naszem cieszy, w dowód czego odczytuje mówca stosy telegramów. Między innemi: *Z Warszawy:* od artystów dramatycznych, podpisani: Żółkowski, Tatarkiewicz, Ostrowski, Rapacki, Ładnowski, Leszczyński, Szymanowski, Kotarbiński, Wolski, Prażmowski, Grzywiński, Grubiński, Morozowicz, Nowicki, Waliszewski, Galasiewicz, Rakiewiczowa, Niewiarowska, Marcello, Lüdowa, Noiretówna, Wisnowska, Czakówna, Barszczewska, Borkowska i Micińska; od Kazimierza Zalewskiego, osobistego przyjaciela solenizanta; z redakcji *Wieku*, podpisani: Kazimierz Zalewski, Stanisław Ornowski, Włodzimierz Zagórski, Klemens Junosza, Jańska, Piotr Jaxa Bykowski, Wilhelm Buttlar, Gustaw Czernicki; z redakcji *Kurjera warszawskiego* podpisani: Franciszek Olszewski, Adam Pług, Bronisław Zawadzki, Edmund Bogdanowicz, Kazimierz Filipowski, Teodor Jeske-Choiński, Jan Rutkowski, Adam Niemirowski, Jan Kleczyński, Kazimierz Zalewski, Bronisław Rajchman, Wacław Karczewski; ze wsi: Władysław hr. Koziebrodzki; *ze Lwowa:* Jan Aleksander hr. Fredro; „Koło literacko-artystyczne lwowskie", podpisani: Albert Wilczyński, prezes, i Stanisław Pepłowski, sekretarz; od Abrahamowicza i Ruszkowskiego; od redakcyj dwóch organów wybitniejszych lwowskich, od Adama Krechowieckiego, redaktora *Gazety lwowskiej*; [illegible]; od dyrekcji teatru lwowskiego, od Wilhelma Bruchnalskiego; od wydawcy dzieł Blizińskiego, H. Altenberga; *z Paryża:* Stanisław hr. Rzewuski i od Marji Szeligi; *z Poznania:* od dyrekcji teatru poznańskiego podpisani: Fr. Dobrowolski i N. Urbanowski; z redakcyj pism miejscowych; od hr. Engeströma; od artystów teatru poznańskiego itd. itd. Po odczytaniu telegramów, które jednak wciąż napływają, przemawiali jeszcze Estreicher, Bełcikowski, wreszcie okolicznościowy wiersz wygłasza Józef Orłowski. Solenizant, rozrzewniony objawami serdeczności i uznania, odpowiada z trudnością. Taką jest treść telegramu; bliższe szczegóły w osobnej otrzymamy korespondencji.

× **104-ta rocznica.** W Berlinie mieszka wdowa, Ahvans, warszawianka, z domu Podowska. Kończy ona dziś 104 lata i dla złożenia jej życzeń 9-iu prawnuków z dziećmi udało się nad Spreę.

× **Antonio Trueba.** W d. 10-ym b. m. Hiszpanja straciła jednego z ulubionych swoich, nawskróś duchem narodowym przenikniętych, pisarzy. W 70-ym roku życia zmarł tam Antonio Trueba, śpiewak Biskai, z którego utworami zapoznały nas *Kłosy* w tłumaczeniach Duchińskiej.

× **Odzyskane.** Pewien profesor, grek, który, jak donoszą o tem pisma berlińskie, odbywa podróż po Europie z polecenia rządu niemieckiego, w celu porównawczych studjów nad ważniejszemi zbiorami monet, odkrył temi czasy w znanym zbiorze Fenordanta w Paryżu 500 sztuk cennych medali, skradzionych przed dwoma laty z numizmatycznego muzeum w Atenach. Odkrycie to ze szczególnych względów cennem jest dla profesora, który właśnie przed dwoma laty zajmował w Atenach stanowisko dyrektora podczas okradzenia muzeum, a nawet skutkiem wypadku tego stracił posadę i tylko dzięki rządowi niemieckiemu nie znalazł się bez chleba. Fenordant objaśnił, iż medale nabył od osławionego ich złodzieja, greka Rafopulosa, który obecnie za podobne sprawki odsiaduje w Paryżu pięcioletnie więzienie. Rząd grecki na drodze dyplomatycznej zażądał zwrotu skradzionych medali.

× **Bal emancypantek.** W pewnej, kronika dokładnego nie daje określenia, w pewnej zatem miejscowości grono dam, zwolenniczek emancypacji, wystąpiło w minionym karnawale z balem. Panie zawiązały między sobą komitet i rozebrały wyłącznie pomiędzy sobą role, które dodziśdnia, wedle zastarzałego (!) zwyczaju, w rękach mężczyzn spoczywały. I oto z chwilą rozpoczęcia zabawy u podwoi sali balowej panowie z rąk gospodyń balu, występujących w czarnych jedwabnych sukniach z mankietami i gorsami męskiemi, odbierali karneciki. Tańce prowadziły damy także i nie kto inny, ale damy, prosiły panów do tańca. Powiadają, iż podobało im się to niezmiernie, żadnej troski, żadnej obawy przed urażeniem której z tancerek brakiem pamięci lub usłużności, w słodkiem *far niente* wyczekiwali na łaskawe zaproszenie. Koroną zabawy był kotyljon, w którym tancerze otrzymali po bukiecie, a w nich po czystej marki—hawańskiem cygarze.

× **Po amerykańsku.** *Inżenier* (niemiec, płynąc statkiem po Ohio, do kapitana): Kapitanie, maszyna wasza w strasznie smutnym jest stanie.—*Kapitan:* Tak, panie. —*Inżenier*: No i jakże długo myślicie jej jeszcze używać?—*Kapiian:* Dopóki nie pęknie.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

ANTONI STĘPKOWSKI

kupiec i obywatel m. Warszawy,

po krótkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 18-go marca 1889 r., przeżywszy lat 58.

W głębokim smutku pozostała żona i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 21-ym b. m. (we czwartek), o godz. **11-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godz. **4-ej** po południu, z mieszkania w domu własnym Wierzbowa № 9, na cmentarz powązkowski. 3—1060

† Za spokój duszy ś. p.

Marcelego hrabiego Krasickiego

odbędzie się w dniu 21-ym b. m., to jest czwartek, o godz. **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1040

† Ś. p. JAN RIEDEL,

kupiec, obywatel, b. sędzia b. trybunału handlowego i członek archikonfraternji literackiej, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu w 87 roku życia. Stroskani: córka, synowie, zięć, synowe i wnuki zapraszają przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20-ym marca, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele katedralnym św. Jana w kaplicy literackiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1058

† Ś. p. JANUSZ ANTONI STRZAŁECKI,

syn Antoniego i Heleny małżonków Strzałeckich, po ciężkich cierpieniach w dniu dzisiejszym powiększył grono aniołków, przeżywszy lat 2.

Ciężko strapieni rodzice, dziadkowie i rodzeństwo zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu, z dolnego kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —1059—

† S. p. Władysław **Tenerowicz**, towarzysz sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 18-go marca 1889 r. Pogrążona w głębokim smutku żona, syn i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 20-go marca, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu. na cmentarz powązkowski. —350

† Ś. p. Jadwiga z Wołowskich hrabina **Dunin**, spoczęła w Bogu dnia 16-go marca r. b. w Petersburgu w 38-ym roku życia. Żałobne nabożeństwo odbędzie się za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, dnia 22-go marca r. b., tj. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, na które stroskani: ojciec i siostra zapraszają krewnych i znajomych. —1042—

† Ś. p. Franciszek **Karpowicz**, artysta baletu teatrów warszawskich, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 65, zakończyl życie w dnia 18 b. m.

Dotknięci ciężką stratą synowie, synowa i wnuczka, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych, na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu **21** b. m., t. j. w czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski. 1064

† Ś. p. Bronisław **Kalkstein**, administrator dóbr Gołembiew, przeżywszy lat 46, zasnął w Bogu dnia 18-go marca r. b.

Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na eksportację zwłok z Gołembiewa do kościoła w Głogowcu w środę dnia 20 b. m., o godzinie **6-tej** po południu, a dnia następnego na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **11-tej** zrana, na miejscowy cmentarz. 1053

† Ś. p. Marcjanna z Popławskich **Klonowska**, przeżywszy lat 38, w dniu 18-ym marca 1889 r. zakończyła życie. Stroskany mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym marca, to jest we środę, o godzinie **4-ej i pół** po południu z domu № 10 przy ulicy Bednarskiej na cmentarz powązkowski. —1063

† Ś. p. Stanisław **Lange**, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 18-go marca r. b. Rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 20-go marca, to jest we środę, o godzinie **8-ej** rano, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.—1055

† Z powodu przypadających imienin ś. p. Józefa **Spornego**, inżeniera, odbędzie się we czwartek, t. j. dnia 21-go b. m., żałobne nabożeństwo, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana. Złożona chorobą wdowa zaprasza na ten smutny obrzęd krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego. —354—

† Dnia 20-go marca r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Józefy i Józefa małżonków **Naimskich**, na które zaprasza się krewnych i życzliwych. 2—347

† W dniu 20-ym marca r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), odprawioną będzie msza święta za duszę ś. p. Leony z hr. Załuskich **Wydżga**. —1046—

† We środę, to jest dnia 20-go marca r. b., odprawioną zostanie w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, msza za spokój duszy ś. p. Józefy **Dudzińskiej**, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. —1028—

† W dniu 21-ym marca, to jest we czwartek, jako w dniu imienin ś. p. Wincentego **Surzyckiego**, studenta politechniki w Zürychu zmarłego w Gleichenbergu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na które matka, brat i siostra zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —1029—

† We środę, to jest dnia 20-go marca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Juljanny **Lovi**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra o godzinie **8-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się. —1051—

† W dniu 20-ym marca r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa **Kossakowskiego**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłego. —352—

† W dniu 20-ym marca r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Kuczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Jana i Ewę Kuczyńskich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —279—

† Dnia 20-go marca, t. j. we środę, jako w dzień rocznicy śmierci ś. p. Katarzyny z Affanasowiczów **Sobolewskiej**, i matki jej ś. p. Anny **Affanasowicz**, odbędzie się za spokój ich dusz w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż z dziećmi i rodziną zaprasza życzliwych. —1054—

† We czwartek, t. j. dnia 21-go marca, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana za duszę ś. p.

Józefa Kasznicy,

profesora uniwersytetu warszawskiego i lwowskiego, na które wdowa z sierotami zaprasza krewnych i przyjaciół. —1035

— Dziś, o godz. 3-ej m. 15, na wieży ratuszowej wywieszono sygnały trwogi na znak, iż Wisła grozi wylewem; przybór silny, lada chwila rzeka pod Warszawą ruszy.

NADESŁANE.

O obesłaniu Wystawy Paryskiej winami kaukazkiemi piszą do „Rigasche Zeitung" co następuje:

Na rozpoczynającej się w r. b. Wystawie Paryzkiej, reprezentowaną będzie znana zaszczytnie firma win „Książę ***Z. A. Dżordżadze i Ska***" która żadnej znaczniejszej nie pomija wystawy, oraz firmy „Książę J. K. Bagration—Muchrański" i „Książe Mikołaj Gulbatowicz Czawczawadze". O innych wystawcach kaukazkich dotąd nie słychać. ***Firma*** księcia ***Dżordżadze*** zamyśla wystawić osobną w stylu miejscowym zbudowaną witrynę, w której umieszczone będą najrozmaitsze gatunki win jej produkcji, oraz kolekcja różnych przedmiotów z uprawą wina związek mających. Odwiedzający wystawę będą mogli wina kosztować i w tym celu książe Dżordżadze wysyła do Paryża liczny zbiór oryginalnych naczyń do picia.

Na Tyfliskiej wystawie rolniczej, której otwarcie nastąpi w czasie winobrania, posiadać będzie firma księcia Dżordżadze własny pawilon z dwoma oddziałami. W jednym z nich wystawione zostaną różne gatunki win i oprócz tego przedstawiony zostanie proces wytłaczania win, fermentacji itd. W drugim pomieszczonym zostanie liczny zbiór utensylij używanych przy produkcji win. Najbardziej interesującym będzie obraz urządzeń całego przemysłu winnego zarówno pierwotnych lokalnych jak i najnowszych europejskich.

Z tych ostatnich przedstawionem będzie wszystko do czego w chwili obecnej doprowadziła technika. Nadto w oddziale tym wystawione zostaną rozmaite aparaty używane przeciwko chorobom winnego grona.

W ostatnich czasach firma księcia Dżordżadze otworzyła za granicą wielką liczbę piwnic oraz ustanowiła wiele nowych agentur. Między innemi zostały założone agentury w Lipsku, Wrocławiu, Hamburgu i innych miastach.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Wychodząca w Rydze *Düna Ztg.* opowiada szczegóły napaści, której ofiarą padł przed kilkoma dniami redaktor wymienionego dziennika, jak o tem doniosły depesze w swoim czasie. Skandal wydarzył się w miejscu publicznem, a mianowicie w sali koncertowej:

„P. Pipirs udał się do parku Wermańskiego do sali Polcyna i zajął miejsce przy stoliku. Kiedy kelner podał mu herbatę, siedzący obok jegomość zawołał służącego i głośno dał mu następujące polecenie: „Wyrzuć precz tego człowieka; sama jego obecność sprawia mi mdłości. Podobnych łotrów nie należałoby tutaj wpuszczać." Kiedy redaktor polecił kelnerowi przywołać deżurnego oficera, wówczas ów jegomość zerwał się, wołając: „Jakto, więc ten łajdak śmie jeszcze wzywać policję!" Wówczas też uderzył p. Pipirsa w twarz. Zanim redaktor zdołał przyjść do siebie i sięgnąć do kieszeni po broń, kiedy otrzymał nowe uderzenie krzesłem, poczem napastnik zaczął uciekać. P. Pipirs pobiegł za nim z rewolwerem w ręku, lecz po drodze otrzymał jeszcze jedno uderzenie stołkiem. Obecni nietylko zagrodzili drogę redaktorowi i nie pozwolili mu dogonić bohatera baltyckiego, lecz nawet napadli na niego z tyłu, starając się odebrać rewolwer. Jednocześnie uderzano rękami i nogami powalonego redaktora, który nie mógł obronić się wobec przeważającej siły. Przybycie właściciela zakładu oraz policji położyło tamę dalszemu skandalowi, lecz główny winowajca zdołał się ukryć z pomocą swych stronników. Całe społeczeństwo winno odpowiedzieć za ową nikczemną i tchórzowską ucieczkę. Jak się później okazało, napastnikiem był kupiec, Doss. Musimy jednak oświadczyć, iż napaść na jednego z redaktorów gazety nie może wpłynąć na zmianę kierunku pisma."

Dzienniki russkie otrzymały od redakcji *Kromeryskich nowin* następującą odezwę:

„Na Morawach, w Kromieryżu, redakcja *Krom. now.* urządziła bezpłatne kursa nauki języka russkiego, a w ciągu marca ogłosi na swych łamach praktyczną szkołę języka russkiego. Jednocześnie z teoretycznym i praktycznym wykładem języka russkiego w redakcji skompletowano bibljotekę książek russkich, jako języka ogólno-słowiańskiego. Redakcja zwraca się do reprezentantów sprawy słowiańskiej w Rosji o poparcie jej usiłowań."

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń 17-go marca.—Armja austrjacka, według najnowszych obliczeń, składa się z 123,492 oficerów i urzędników i 917,739 żołnierzy niższych stopni. Według narodowości, w armji służy niemców 227,230, węgrów 172,234, czechów 130,089, słowaków 43,289, polaków 75,613, rusinów 74,675, słoweńców 27,513, kroatów i serbów 78,514, bułgarów 176, rumunów 47,276, włochów 13,669. Według wyznań armja liczy katolików rzymskich 657,470, katolików greckich 98,473, ormjan 134, ewangelików augsburskich 34,886, ewangelików reformowanych 50,235, unitarystów 1,644, innych wyznań chrześcjańskich 305, izraelitów 33,679, mahometan 2,126, innych wyznań niechrześcjańskich 80, bezwyznaniowców 26. Słowian w całej armji jest o 79,602 ludzi mniej, niż wszystkich innych narodowości razem wziętych.

Madryt 17-go marca.— Królowa Wiktorja angielska zjedzie się w d. 28-ym b. m. z królową Krystyną hiszpańską w San Sébastian.

Paryż 17-go marca. — Wczoraj po południu w ministerjum finansów odbyło się zgromadzenie szefów głównych tutejszych instytucyj finansowych, celem zastanowienia się nad sposobami ratowania *Comptoir d'Escompte*. Chodzi o to, aby uniknąć likwidacji sądowej. Dzisiaj zrana zebrano się w tym celu ponownie. Minister skarbu Rouvier apelował do moralnych i patrjotycznych obowiązków wielkich banków. Wezwał on szefów, aby niezwłocznie zasięgnęli zdania swoich instytucyj. Dalsze posiedzenie naznaczono na godz. 5-tą po południu. Wskutek wezwania ministra bank francuski ofiarował 20 miljonów fr., Rotszyld 3 milj., syndykat *Agents de change* 3 milj., *Crédit foncier* 2 milj. i t. d. Razem podpisano 40 milj. Suma ta wystarczy do wyprowadzenia *Comptoir d'Escompte* z honorem z krytycznej sytuacji. Likwidacja będzie nosiła charakter dobrowolny. Sekretarz „Societé Industrié des Méteaux", Eugène, odstąpił aktem cały swój majątek, wynoszący 20 milj. fr., towarzystwu. Akcjonarjusze amerykańscy *Comptoir d'Escompte* wczoraj wypłynęli z Nowego Jorku.

Paryż 18-go marca.— Wczoraj w Paryżu do późnego wieczora krążyły po bulwarach tłumy śpiewającej i gwiżdżącej publiczności. Przyszło nawet do starć ręcznych pomiędzy boulanżystami i republikanami. Monarchiczny *Soleil* oświadcza, że pomiędzy monarchistami i boulanżystami niema żadnego sojuszu; walczą oni tylko razem przeciw wspólnemu wrogowi.

Paryż 18-go marca.—Na wczorajszym bankiecie w Tours wygłosił senator Naquet mowę, w której rozwijał tezę pogodzenia konserwatystów monarchicznych z umiarkowaną rzeczpospolitą. Boulanger, według Naqueta, pragnie położyć kres dzisiejszej manji prześladowania wierzeń religijnych. Sprawę konkordatu musi naród rozstrzygnąć głosowaniem powszechnem. Jeżeli naród oświadczy się za utrzymaniem konkordatu, sprawa na jakich lat 40 będzie umorzoną. Następnie zabrał głos Boulanger, który rzekł: Zasady stronnictwa narodowego dałyby się streścić w trzech wyrazach: silna republika, wskrzeszona cześć kraju, zagwarantowana wolność. Chciwcy wybrani wbrew woli kraju, małe tyrany posądzający Boulangera o sny dyktatorskie, nazywają go codziennie sprzymierzeńcem partji rojalistycznej lub imperjalistycznej. Kłamią! Oni to raczej swoją polityką samolubną i prześladowczą gubią rzeczpospolitą. Mówca wzywa wszystkich prawych francuzów, aby gromadzili się dokoła niego i oczyścili rzeczpospolitą z nieczystych żywiołów. Konserwatyści, którzy pójdą za nim, przekonają się, że wskrzeszenie monarchji nie mogłoby się obejść bez wstrząśnienia kraju.' Połączyliby się oni z rzecząpospolitą pod warunkiem, że byłaby znośną i przez zapytany bezpośrednio naród zatwierdzoną. On, Boulanger, otwiera podwoje rzeczypospolitej dla każdego, kto okazuje wobec niej dobrą wiarę. Zwracam się zarówno do konserwatystów, jak republikanów, którzy mię otaczają i mówię do nich: żadnych podejrzeń, żadnej dwuznaczności. Nie można posądzać stronnictwa narodowego (boulanżystów) ani o monarchiczną konspirację ani demagogiczne wichrzenia. Rezultat, do którego dażę, nie boi się białego dnia. Celem owych działań jest rzeczpospolita, ale nie parlamentarna, lecz taka, która zapewni Francji rząd silny, da opiekę słabym i upośledzonym, uszanuje wolność indywidualną, a

na pierwszym planie postawi wolność sumienia, będącą ze wszystkich innych najdrogocenniejszą. Niech żyje rzeczpospolita! niech żyje wolność!

Bruksella 17-go marca. — Przedmiotem powszechnej sensacji jest akt oskarżenia przeciw 27-iu socjalistom. Naczelnikiem spisku był Jerzy Défuisseaux. Wszyscy uczestnicy spisku byli stanowczo zdecydowani wywołać rewolucję w Belgji; uzbrojone bandy miały owładnąć Bruksellą; zamierzano wysadzać mosty w powietrze, przerwać komunikację kolejową i telegraficzną oraz dopuszczać się innych jeszcze czynów gwałtu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 19 go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Graždanin* potwierdza dawniej już krążącą pogłoskę, że cło przywozowe na wiele towarów ponownie ma być podwyższone.

Sewastopol 19-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Aszynow znajduje się w więzieniu na pokładzie okrętu wojennego, gdzie przesłuchany został niezwłocznie przez oficera żandarmów. Ojciec Paisjusz oświadczył, że będzie odpowiadał tylko przed synodem, od którego błogosławieństwo dla swej misji abisyńskiej otrzymał. Paisjusz z resztą duchowieństwa został wysadzony na ląd. Pomiędzy przyboczną gwardją Aszynowa, która okazała się zbieraniną awanturników wszelakiej kategorji, znajduje się dwóch studentów charkowskich. Jest także kilka kobiet, wszystkie w łachmanach. Niektóre z nich zostały ranione i kontuzjonowane pod Sagallo.

Wiedeń 19-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczorajsze wybory do rady miejskiej z miasta Wiednia dały wielkie zwycięstwo antisemitom. Cała prasa zatrwożona widmem reakcji.

Berlin 19-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Pod przewodnictwem cesarza odbyła się wczoraj rada ministerjalna w zamku.

Berlin 19-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Krąży pogłoska, że tutejszy poseł angielski, sir Edward Malet, powiózł do Londynu sformułowany projekt przymierza Niemiec z Anglją. Zasady tego projektu ułożone zostały podczas pobytu w Berlinie lorda Beresforda, który z wielkiem wyszczególnieniem przyjmowany był przez cały dwór tutejszy.

Berlin 19-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj pojawił się pierwszy numer gazety socjalistycznej *Arbeitsmarkt* w miejsce zamkniętej przez rząd *Volkszeitung*. Policja skonfiskowała wszakże *Arbeitsmarkt*. Czy zamknięcie *Volkszeitung* jest prawnie uzasadnionem, jest rzeczą bardzo wątpliwą. Wydawnictwo *Volkszeitung* zgłosiło rekurs.

Berlin 19-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przerwy w komunikacjach zostały prawie zupełnie usunięte.

Paryż 19-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — *Société Industrie des métaux* zawiesiła wypłaty. Miedź runęła. Kontrakty miedziane *Comptoiru* zakwestjonowane, jako przeciwne ustawie. Chaos na targach europejskich.

Bukareszt 19-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — W łonie stronnictwa opozycji zachowawczo-liberalnej nastąpiło stanowcze rozdwojenie. Stronnictwo podzieliło się na frakcje Łazarza Katardziu i Verneska (dzisiejszego ministra sprawiedliwości; *przyp. red.*). Pierwszy chce utworzyć przy pomocy zbrojnych konserwatystów klub niezawisłych.

Belgrad 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów zaleca im jednolitą surowość w zastosowaniu postanowień konstytucyjnych, utrzymanie porządku w kraju, obronę bezpieczeństwa osoby i własności, a wreszcie poszanowanie prawa opinji publicznej do swobodnego wyrażania się w sprawach publicznych i oceniania działań organów rządowych.

Kair 19-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Naczelnik niemieckiej wyprawy wschodnio-afrykańskiej, kapitan Wissman, udaje się do Adenu, celem zwerbowania tam somalisów.

Berlin 19-go marca, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 217 70 (wczoraj 217.45)
Ruble na dostawę 217 25 (wczoraj 217.—)

Licytacja w lombardzie.

Na dzisiejszej licytacji w lombardzie miejskim sprzedano 21 zastawów, zastawionych za 1,003 rs., a oszacowanych na sumę 1,282 rs.; ze sprzedaży zaś osiągnięto 1,367 rs. 30 kop.

Numera sprzedanych zastawów, z wykazaniem osiągniętej za każdy z nich są sumy, są następujące: Nr. 33,800—74 rs. 50 kop., 33,971—57 rs. 50 kop., 33,980—49 rs. 20 kop., 33,985—61 rs. 20 kop., 34,351 — 16 rs. 70 kop., 35,023 — 10 rs. 40 kop., 35,082—42 rs. 10 kop., 35,296—80 rs. 60 kop., 35,303 210 rs., 35,521—24 rs. 10 kop., 35,538—45 rs. 10 kop., 35,760—59 rs. 70 kop., 37,108—15 rs. 60 kop., 37,264 — 11 rs. 60 kop., 37,709 — 12 rs. 60 kop., 38,090 — 28 rs. 80 kop., 38,091 — 42 rs. 40 kop., 38,189—82 rs. 20 kop., 38,439—9 rs., 38,766—174 rs., i 38,904—260 rs.

Jutro odbędzie się czwarta z kolei licytacja.

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go marca.

Berlinem krótkim obracano po 46.07$\frac{1}{2}$, 46.05, 46.02$\frac{1}{2}$ i 46, żądając 46.20.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.80.

Londyn długi ofiarowano po 9.40, brano po 9.38$\frac{1}{2}$ i 9.39.

Krótki Londyn chciano zbyć po 9.39, bez pokupu.

Paryż krótki po 37.30 w zaofiarowaniu nominalnem.

Wiedeń krótki nabywano po 77.45 i 77.30, przy chęci zbycia po 77.60.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności ospałej.

Kupiono kilka tysięcy rubli listów likwidacyjnych w sztukach po rs. 1,000 po 86.60, 86.50 i 86.25, oraz kilkanaście tysięcy w drobnych sztukach po 85.95 i 85.90.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.75 I i II em. i po 100 III emisji, oddano zaś kilka tysięcy I-ej emisji po 99.50.

Sprzedano kilka pożyczek premjowych II-ej emisji po 246.25.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.15 i nabyto po tymże kursie drobnostkę, w sztukach po rs. 100.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.60 I ser. i po 95.50 II, III, IV i V ser., a sprzedano kilka tysięcy I-ej ser. po 96.35 oraz kilka tysięcy V-ej serji po 95.25.

Szukano listów zastawnych m. Warszawy ser. I po 97 a znaleziono drobnostkę tejże serji po 97.50, kilka tysięcy II po 96 oraz kilka tysięcy IV po 93.25 i 93.20, przy żądaniu 96.50 za II, 93.75 za III, 93.50 za IV i 93.25 za V ser.

Godzina 12. Usposobienie giełdy cokolwiek mocniejsze. Płacą za Berlin krótki 46.02$\frac{1}{2}$.

W. O.

ZAWIADOMIENIE

Pragnąc położyć tamę ciągłym nieporozumieniomi wynikającym z otworzenia Kantoru rekomendacj. służących i oficjalistów przez Władysława Łuczyńskiego na Krakowskiem-Przedmieściu pod filarami, podaję do wiadomości Szanownej publiki, że nowootworzona firma jest zupełnie odrębna od moich przy ulicy Podwale nr. 6 na dole, od lat kilkunastu egzystującej, i Nowy-Świat nr. 4, obok straży ogniowej, dlatego też upraszam osoby interesowane o łaskawe zgłaszanie się do kantoru służących ***Józefa Łuczyńskiego przy ul. Podwale nr. 6 i Nowy-Świat nr. 4,*** obok straży ogniowej i adresowanie listów wyraźnie Józefowi Łuczyńskiemu.

(349) Józef Łuczyński.

KOMITET
Towarzystwa Muzycznego

ma zaszczyt podać do wiadomości, że na zasadzie §§ 2 i 7 Ustawy szkoły muzycznej, otwiera z dniem 1 kwietnia r. b. pierwszy oddział klasy deklamacji przeznaczonej dla śpiewaków sceny i chórów z wykładem p. Józefa Kotarbińskiego, artysty dramatycznego. Zapisywać się można do pomienionej klasy codziennie w kancelarji Towarzystwa w godzinach między 11-tą i 1-szą z południa i 6-tą a 8-mą wieczorem pod następującemi warunkami: 1) kurs nauki trwać będzie 10 miesięcy od 1-go września do 1-go lipca; 2) opłata roczna od osoby rs. 40 w dwóch półrocznych ratach; 3) opłata za kwartał od 1-go kwietnia do 1-go lipca r. b. od osoby rs. 10. Bliższe informacje udziela Kancelarja Towarzystwa. (351)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *K. M. z M.*

Dobrze. Oczekuję jednak wpierw listu poste-restante Łowicz.—*Dorohusek*. (1052)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19 marca 1889 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.20	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.39	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.60	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	97.—
„ „ „ II	96.50	—.—
„ „ „ III	93.75	—.—
„ „ „ IV	93.50	—.—
„ „ „ V	93.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	— —	—.—
„ „ małe	—.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ 100	99.75	—.—
III „ „ 100	100.	—.—
4% nowa pożyczka	84.15	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 114[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 221[7]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 182[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 114[0]
Od Obligów m. Warszawy 205[8]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 19-go marca 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	600	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	640	645
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	405	410
„ średnie	—	—	400	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	230	250
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	390	420
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	525	600
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	45	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 18-go lutego 1889 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 8,14 8,17 } 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,64 2,66 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 15.



Menażerja Graila.

Jeszcze tylko przez czas krótki dwa przedstawienia dziennie, o godzinie 4 i 7 wieczór, ze lwami, hyenami, szakalami, wilkami i słoniami. 455R

Nowość! Fajerwerki w Lwiej klatce.

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

MAGAZYN KSIĄŻĄT DRUCKICH-LUBECKICH,



Królewska Nr 10, zaopatrzony został **z fabryki własnej „CMIELOWSKIEJ,” nagrodzonej na Wystawie Przemysłu i Rolnictwa w 1889 r. złotym medalem,**



w **Porcelanę** malowaną i białą;
w **Garnitury stołowe** na 12 osób, od rs. 50 do rs. 100;
w **Garnitury umywalniane**, do herbaty i do kawy;
w **Naczynia kamienne** kuchenne ogniotrwałe;
w **Piece** rozmaitych wymiarów: Majolikowe, Berlińskie, Kwadratelowe;
w **Kafle** różnych gatunków;
w **Cegłę i Glinę ogniotrwałą.**

Z Fabryki SZCZUCZYŃSKIEJ:

w **Wełnę drzewną, Sosnową, Osikową opakunkową;**
w **Wełnę** do materaców i poduszek;
w **Szarpie opatrunkową** i takowe sprzedaje hurtownie i detalicznie, po cenach nader umiarkowanych, **przyjmuje wszelkie obstalunki** w zakres fabrykacji porcelany, naczyń kamiennych, pieców i wełny drzewnej wchodzące, **na żądanie udziela objaśnienia i wysela cenniki na piece i naczynia kamienne.** 339R

Nauka i wychowanie.

Angielka udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska 116, m. 14.—A. Crayfer. 5494

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. ma do umieszczenia zaraz: nauczycieli z konwersacją niemiecką, francuzką. Nauczycielki polki wykwalifikowane z wyższą muzyką, śpiewem, rysunkiem, oraz francuzki i niemki nauczycielki i bony. 698

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, Chmielewski. Ul. Bracka № 5. 587

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Młody francuz poszukuje miejsca do małych dzieci. Oferty „Louis” składać w Kurjerze. 5639

Młoda russka, z patentem, poszukuje lekcyj jęz. russkiego i matematyki, przygotowuje do gimnazjum, udziela muzyki. Wspólna 12—1, od 3—7. 5679

Można egzercytować się na dobrym fortepianie, bardzo tanio. Żelazna № 48, mieszkania 9. 5714

Niemieckiego udziela u siebie, jakoteż na mieście nauczyciel. Ulica Marszałkowska 114—29. 5600

Nauczycielka, russka, udziela lekcyj i przygotowuje do gimnazjum. Dzielna № 33, stróż wskaże. 5696

Niemki bony, z dobremi świadectwami, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 5728

Nauczycielka młoda, z francuzką konwersacją i muzyką dobrą jest żądana. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 5648

Nauczycielka gry fortepianowej, z wyższym dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Nowy-Świat № 52, mieszk. 10, od 2-ej do 5-ej. 5485

Paryżanka udziela lekcyj w domu i na mieście. Szpitalna 5, m. 16. 5680

Poszukuję nauczycielki muzyki i francuzkiego za pokoj. Oferty pod literą L. w kantorze Kurjera. 5708

Potrzebny młody korepetytor na wieś, do przysposobienia chłopczyka do wstępnej. Cena 50 rs. rocznie. Bliższa wiadomość: hotel Polski, w razurze. 5665

Szkoła kroju i szycia B. Maleszewskiej. Żurawia 7. Nauka obejmuje krój: sukien, palt, szlafroków, dolmanów, rotund i wszelkiego rodzaju ubranek dziecinnych. Nauka szycia gruntownie przeprowadzona w najdrobniejszych szczegółach z miejscowych lub danych materjałów. Zapis uczennic tak przychodnich jak pensjonarek od 11-ej do 3-ej po południu. Panie po ukończeniu kursu otrzymują patenty prawomocne. System francuzki bez żadnych narzędzi pomocniczych prócz centymetra. 5520

Student uniwersytetu, russki, szuka lekcyj. Złota 26, mieszkania 38. 5691

W nowo otwartej szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przy Zielonym placu, udzielają lekcyj: kroju, szycia, upinania sukien, strojów, haftów, malowania na porcelanie, szkle, drzewie, atłasie, lustrach, kolorowania fotografij akwarellą, olejno, barbotiny, wypalania na drzewie, skórze, ręcznego tkania dywaników smyrneńskich, szali i t. p. Krojczyni i modystka udzielające lekcyj w zakładzie, pracują w pierwszorzędnych magazynach. 713

Posady i prace.

Angielka (gruntownie francuzki, niemiecki, muzyka) szuka zajęcia. Jezuicka № 6 (Kaenja). 4570

Artysta-rysownik, zupełnie uzdolniony w chromolitografji, znajdzie stałe zajęcie. Nowy-Świat № 9, mieszkania 3. 5631

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Nowy-Świat 8, m. 26. 5661

Bona niemka, z początkami muzyki, francuskiego, russkiego, inne z krawieczyzną, poszukują miejsca. Chmielna 70, m. 4. 5548

Energiczny młody rządca dóbr, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od 1-go kwietnia. Kotzebue 2, mieszkania 8 w Warszawie. 688

Kucharka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca od 1 kwietnia. Chmielna 55, mieszkania 17. 715.

Kucharka zacna, porządna, potrzebna od kwartału. Zgłosić się wieczorem. Wiadomość Nowolipie 12, m. 1. 5718

Kamerdyner, kawaler, inteligentny, miłej powierzchowności, z dużego domu ze wsi przybyły, świadectwo chlubne, długoletnie, potrzebuje służby w Warszawie. Oferty upraszam nadsyłać: kantor Kurjera Warsz. Służący A. S. 5609

Młodzieniec z 5-klasowem wykształceniem poszukuje miejsca w handlu. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 52. 5654

Mężczyzna w średnim wieku, żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca szwajcara, woźnego lub też jakiego innego zajęcia; może złożyć kaucji 200 rs. Adresy proszę składać u stróża, Twarda № 40. 5649

Młody człowiek, znający język polski, russki, niemiecki, francuski oraz po części buchalterję, poszukuje stosownego zajęcia; zająłby się ajenturami w miejscu lub na wyjazd. Oferty M. 12, kantor Kurjera. 5554

Młodzieniec, izraelita, poszukuje zajęcia w kantorze lub składzie. Oferty J. K., kantor Kurjera. 5553

Młoda wdowa inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do towarzystwa. Nowowiejka 21, m. 1. 5131

Osoba udoskonalona w krawieczyźnie poszukuje zajęcia. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 716

Osoba niemłoda, znająca się na krawieczyźnie i reperowaniu bielizny, poszukuje miejsca do domu prywatnego. Oferty w Kurjerze pod M. N. 5693

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa, zaopiekowania się chorą osobą, albo do gospodarstwa w Warszawie lub na wsi. Adres: Chłodna 46, m. 33. 5670

Osoba kompletnie znająca krój i wogóle całą krawieczyznę poszukuje miejsca starszej panny na wyjazd. Wiadomość: ulica Elektoralna № 29, u rządcy domu. 5630

Osoba w średnim wieku, z porządnej familji, przyjemnej powierzchowności, poszukuje odpowiedniego zajęcia (za kasjerkę itp.) w większym sklepie, lub też w perfumerji, tylko w Warszawie, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. T. 4044

Panna do sprzedaży okryć i sukien damskich kompletnie zdatna, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: Magazyn damski Rutkowskiej, Miodowa № 16. 5726

Panny uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne do fabr. kwiatów, Długa 42. 717

Potrzebni są czeladzie pilnikarscy. Wiadomość Świętojańska № 10, m. 7. 5734

Potrzebna francuska, znająca język niemiecki. Mokotowska 51 m. 12, od 4-ej do 5-ej po południu. 5732

Potrzebne panny do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście dom Roezlera 79, m. 4. 5722

Potrzeba zaraz dwóch uczniów do cukierni. Ulica Wspólna № 24. 5716

Potrzebny ekonom na wieś w wieku starszym, samotny, wymagane świadectwa, poręczenie. Oferty Kurjer Warszawski „Ekonom”. 5725

Potrzebne panny podręczne do staników. Ul. Świętojańska № 10. 5709

Potrzebna posługaczka przychodnia w średnim wieku. Obożna 4, m. 17. 5701

Potrzebne są panny do dziurek, podręczne i do nauki. Ulica Żelazna № 47, mieszkania 36. 5699

Potrzebne bony niemki ze świadectwami. Chmielna 70—4. 5669

Potrzebny uczeń inteligentny, umiejący dobrze rysować, do grawera Otto Reising, Nowo-Senatorska № 7. 5653

Potrzebny człowiek młody, żonaty, specjalista, do samodzielnego prowadzenia restauracji z ogrodem, za kaucją do 400 rs. Oferty pod literą G. 13. składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5646.

Potrzebna panna podręczna i do nauki do krawieczyzny. Stare-Miasto № 21, mieszkania 7. 5641

Pragnę wziąć dom w administrację, jako obznajmiony i egzaminowany rządca. Rs. 2,000 lub 2,400 mogę przedstawić tytułem kaucji. Warunki pod lit. A. Z. O. proszę złożyć w Kantorze Kurj. 5677

Poszukuje się zdolnych ajentów na Warszawę do nowego monopolowanego i patentowanego wynalazku. Oferty pod lit. I. G. 109 przyjmuje kantor Kurjera. 5682

Potrzebne są zdolne maszynistki do trykotów, oraz podręczne i do nauki. Ulica Zakroczymska № 15 domu, 24 mieszk. 5683

Potrzebny uczeń od 15—16 lat. Cukiernia Bielańska 22. 5685

Potrzebna osoba, szyjąca bieliznę, na przychodnią. Żurawia 31, mieszk. 5. 5687

Potrzebna jest starsza panna do kapeluszy. Dzielna № 20, mieszkania 1. Zastać można do 3-ej po poł. 5689

Potrzebną jest bona niemka z dobremi rekomendacjami. Chmielna 33, m. 7. 5690

Panienka młoda, z dobrej familji, pragnęłaby przyjąć obowiązek uczennicy w większym sklepie spożywczym lub też w jakimkolwiek innym, za życie i najmniejsze wynagrodzenie. Oferty w Kurjerze „Praca”. 4045

Potrzebne panny do spódnic i staników. Złota 49, mieszk. 14. 703

Potrzebna niemka panna służąca, albo młodsza. Zgłosić się do Hotelu Brühlowskiego № 7, codzień rano do godz. 10-ej. 5524

Panny do róż i podręczne potrzebne są w fabryce kwiatów Szybalskiego. Ulica Trębacka № 7. 4896

Poszukuje się od 1 kwietnia panny służącej z dobrą rekomendacją, ze znajomością szycia, czesania i usługi, bez prywaty zgłaszać się Widok 7, m. 4, do 10 zrana. 5482

Potrzebną jest bona do dwojga dzieci, niemka, znająca język polski, lub polka; wymaganą jest znajomość krawieczyzny. Wiadomość: ul. Królewska № 18, mieszk. 1, codziennie od godz. 9-ej do 1-ej. 706

Potrzebny dzielny gospodarz i rzutki administrator, z dobremi rekomendacjami, do dużego majątku, z kaucją 5000 rs. Wiadomość Nowy-Świat № 8, „Minerwa”. 5513

Panny do staników, zdatne, jakoteż i uczennice potrzebne zaraz. Warecka № 3. 5510

Potrzebna uzdolniona panna do ubierania kapeluszy i podręczna. Adres: magazyn mód, ulica Królewska № 51. 5537

Potrzebna jest zaraz starsza panna, uzdolniona w upinaniu sukien. Elektoralna 15, mieszkania 4. 5637

Rysownik techniczny poszukuje zajęcia. Adres: Złota 60, m. 21, u W-go Wojciechowskiego, dla F. S. 5711

Rządca ekonomiczny, z kilkoletnią praktyką gospodarczą, renom. gospodarz, poszukuje posady od 1-go kwietnia lub lipca. Łaskawe oferty adresować: T. Stefaniak, rządca, Poznań, ulica Strzelecka 19. 5611

Służący w średnim wieku z dobremi świadectwami potrzebny od 1-go kwietnia. Wiadomość Wiejska 3, u szwajcara, 5629

Wdowa, znająca się na gospodarstwie, szyciu, praniu i prasowaniu, poszukuje miejsca od 1-go kwietnia r. b. Oferty składać w Kurjerze pod lit. R. K. 5719

Woźni, ludzie porządni, ze świadectwami, potrzebni zaraz do Biura oficjalistów Łuczyńskiego, w gmachu Resursy obywatelskiej. Krakowskie-Przedmieście. 5542

Kupno i sprzedaż.

Antyki, meble, z powodu wyprowadzki do zbycia. Świętojerska № 28, m. 8. 5399

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników, Mazowiecka 16. Kiltynowicz. 519

Artystycznie wykończone fotografje od 2-ch rubli tuzin u „Swietlika,” Krakowskie-Przedmieście 7. 546

Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa № 6, hotel Angielski, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres pracy kobiecej wchodzące z własnych lub powierzonych materjałów, mianowicie: bieliznę męzką, damską i dziecinną, znaczenie bielizny, hafty, szlafroczki, matineés, bluzki, halki i sukienki dziecinne, trykotaże, wyroby pończosznicze, szydełkowe, włóczkowe, dżetowe, malowanie na materjałach, porcelanie i drzewie, wypalanie itp. Wszystko starannie i możliwie szybko wykończa. 659

Binokle, okulary, wszelkie wyroby optyczne najlepszego gatunku 25% taniej, w magazynie optyczno-chirurgicznym Juljana Dreher. Szpitalna 6, przyjmuje reparację. 4579

Buckle (Historja cywil. Anglji), Gulistan, tłóm. Kazimirski, Herodot, Odysseja, tłóm. Bronikowski; Kant (Crit. de la raison pure), Hartman (Phil. des Unbewusten); Arystoteles, latine; Cicero Noble'go; Benfey (Handb. der Sanskrit); Bopp (Gloss. comp.); Helwecjusz, Konfucjusz, Mencjusz i inne do sprzedania. Hoża 32, m. 9, od 1—4-ej. 5488

Biurko orzechowe wiedeńskie 22 rs. Mokotowska № 52, mieszkania 26. 5697

Cielęcina 9 kop. funt, powidła doskonałe 18 kop., chleb wiejski, masło solone od 25 do 40 kop. funt. Chmielna 15. 5694

Dorożka z powodu wyjazdu jest do sprzedania mało używana. Ulica Chmielna № 87, m. 10. 5730

Do sprzedania fortepian Zdrodowskiego w dobrym stanie, zegar i lustro. Obożna 9, mieszkania 3. 5705

Do sprzedania pieski trzymiesięczne, czystej rasy mopsów. Ulica Dobra № 1, mieszkania 35. 5638

Do sprzedania bilard w dobrym stanie, mały, za rogatką belwederską, pierwszy szynk za Promenadą. Wiadomość na miejscu. 5666

Do sprzedania szeslong za 8 rs. i wiele innych rzeczy bardzo tanio. Od 10-ej do 1-ej, Chmielna 5, m. 29. 5647

Dolman pluszowy nowy tanio do sprzedania, stół kuchenny lipowy, który służy za łóżko, stół jadalny dębowy, inne rzeczy. Krucza 24, m. 25. 5652

Dwie dubeltówki, systemu Lankastra, z przyborami, do sprzedania. Widok № 13, mieszk. 1, od 4-ej do 8-ej wieczorem. 5516

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować” głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Do sprzedania meble orzechowe atłasem kryte. Złota 26, m. 3. 671

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, pozostawiono do sprzedania. Nowy Świat 47. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 5640

Fortepian bardzo dobry do sprzedania za rs. 60. Wiadomość Chłodna 39, m. 7. 5686

Fortepian, meble z 3-ch pokoi, sprzęty kuchenne, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Nowa Praga, dom po Konopackim. 5529

Garnitur, łóżka, szafy kredens, stół, krzesła, otomana, umywalka. Szpitalna 5. 5411

Jest do sprzedania stół dębowy na 24 osób, mało używany, cena przystępna. Wiadomość ulica Widok 22, mieszkania 18, u Sławińskiej. 5723

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kocioł miedziany za rs. 10 do sprzedania. Ogrodowa 41, u właścicielki. 5634

Kareta trzyosobowa, prawie nowa, do sprzedania za rs. 400. Marszałkowska 55. 5660

Koronki russkie niedrogo sprzedaję. Mazowiecka № 10, m. 9, parter. 5598

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł Maurycego Silberberga. Rymarska 8. Uwaga, w wystawie napis „Na raty". 4963

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 5037

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, prawa oficyna, na pierwszem piętrze, mieszkania 36, Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra. 4466

Meble stylowe dębowe w kompletnem urządzeniu jadalnych pokojów, oraz gustowne urządzenia salonów, sypialni i buduarów, a także pojedyncze sztuki meblowe, lustra i pianino zupełnie nowe po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 148 i od Zielonego placu № 13, parter, m. 9. 401

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, tualety, sofy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 5608

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, poprzeczna oficyna wprost bramy, 1 piętro. 5580

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 5735

Meble nie zniszczone są do sprzedania przy ul. Złotej № 31, m. 16. 5703

Mebli machoniowych garnitur urzędowej roboty do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 85. Ogrodowa № 26, m. № 10. 5698

Meble czarne, jedwabiem kryte, lustra do sprzedania. Saski plac, dom Skwarcowa, prawe skrzydło, mieszk. № 3, w oficynie. 5668

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 5506

Masło solone litewskie sprzedaje się. Żurawia 13, m. 4. 5695

Mundur i czapka Tow. wioślarskiego są do sprzedania. Senatorska 17, m. 5. 5664

Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne poleca stacja doświadczalna oraz handel nasion Emila Estreicha, rogatka Belwederska, wprost Promenady. 4951

Ottomana dobrej roboty za rs. 25. Krucza 38, u tapicera. 5729

Pianino do sprzedania systemu amerykańskiego o krzyżowanych strunach w całkowitej ramie żelaznej, z trzecim pedałem tak zwanym moderatorem, do zupełnego przyciszenia tonu, również korzystnym do studjowania, jako też ochraniającym mechanizm na długie lata. Nowy-Świat № 54. Janissewski. 5052

Pianino zagraniczne tanio do sprzedania. — Złota 22, m. 20, od 2—6. 5409

Pack-prassę drukarską ktoby miał do zbycia, zechce złożyć ofertę w administracji Kurjera pod „Pack-prassa". 5667

Siodło damskie ktoby miał do zbycia, zechce zgłosić się. Chmielna № 21, m. 20. 5374

Są do sprzedania meble z salonu i ze stołowego pokoju. Obejrzeć można codzień między 12-tą i 4-tą. Nowo-Zielna 46, pierwsze piętro. Wyłącza się handlarzy. 5720

Szafa wielka czarna, trzy przedziały, tanio do sprzedania. Tamka 27, u gospodarza. 5713

Skrzypce oryginalne włoskie Amatiego do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 2, m. 4. 5706

Szyba duża wystawowa belgijska tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedm 53. 5663

Tanio sprzedam parę szaf gustownych i parę łóżek. Krakowskie Przedmieście 40, u stolarza. 5707

Warszawska fabryka syfonów, Hoża № 7. Syfony najlepsze i najtańsze. 5678

Wóz kompletny do węgli sprzedam tanio. Smocza 30, mieszkania 19. 5717

Wyjazd. Sprzedaję: szafę, biurko, lustro, stół, sofę, etażerkę, żardinierkę, łóżka, materace, umywalnia, krzesła, wiele innych, oraz naczynia kuchenne. Wspólna № 11, mieszkania 20. 5671

Wyprzedaż wyrobów ślusarskich (cyrkle, cążki, imadła ręczne, grzechotki, gwintownice, kątowniki, klucze do muter, ramki do piłek, szrubsztaczki stołowe, zamki, zasuwy ect.) odbywa się we czwartki od $3^1/_2$—$5^1/_2$ po południu, w gmachu szkoły techn. dr. Z. W. T. na Pradze, ul. Brzeska 156a. 5573

Za rs. 35 kanapa i cztery krzesła, otomana 26, szeslong 17, wszystko staranne i urzędowej roboty, przyjmuje obstalunki, materace sprężynowe od rs. 10, włosiane 15, waldcharowe po 6, u tapicera. Żurawia 4. 5559

2 sznejdry potrzebne jednokonne do cegielni, używane, w dobrym stanie. Oferty pod K. H. 2 S. w kantorze Kurj. Warsz. 5702

Interesa handl. i majątk.

Dom narożny przy ulicy Marszałkowskiej 55, z placem od dwóch ulic, na którym można postawić front i oficynę. Posesja ta zawiera łokci kwadrat. 4,397, do sprzedania za rs. 25,000. 5658

Do sprzedania dom z ogrodem, w lesistem położeniu, na letnie i zimowe mieszkania, nawprost stacji w Nowo-Mińsku, cena 3,000 rs. Wiadomość: Orla № 12, zakładzie hydraulicznym. 5656

Dwa magle angielskie do sprzedania. Ulica Leszno 65. 5642

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją w korzystnym punkcie. Róg Wroniej i Prostej 24. 5446

Do sprzedania dom № 42 w Częstochowie, w drugiej alei. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie Koszykowa № 29, m. 15, pomiędzy 4 a 6 po południu. 5389

Folwark 10 włók, w gubernji radomskiej, jest do wydzierżawienia lub sprzedania na bardzo przystępnych warunkach bez pośrednictwa. Długa 38. Wiadomość u Antoniego Szmidta. 5607

Jest do sprzedania sklep wiktuałów za przystępną cenę. Wiadomość ulica Nowowilcza № 39. 5518

Kawiarnia do sprzedania, z powodu słabości właścicielki, w targowem miejscu, bardzo korzystna. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 7, mieszkania 22, codzień do godz. 12-tej. 5704

Ktoby z pp. ogrodników potrzebował wspólnika z kilkuset rublami, zostawi adres w Kurjerze pod B. B. 5633

Kawiarnia egzystująca od lat dwunastu, z dobrem powodzeniem, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia. Wiadomość Marszałkowska № 118, w zakładzie fryzjerskim. 5381

Majątek do sprzedania z przyczyny słabości właściciela, obszaru włók 42, wraz z inwentarzami: żywym i martwym kompletnym, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u rządcy domu № 80, ul. Sienna. 5589

Magle wiedeńskie do sprzedania, przy ulicy Nowolipie № 34. 5632

Magle do sprzedania, za przystępną cenę. Nowolipki № 17. 5628

Młyn amerykański z nowemi urządzeniami, na dużej wodzie, w punkcie handlowym, do wydzierżawienia fachowemu młynarzowi, bez pośredników. Oferty: Nowy-Świat № 8, „Minerwa". 5515

Magle wiedeńskie do sprzedania. Włodzimierska № 3, m. 1. 5517

Polisa ubezpieczenia na życie do sprzedania. Wielka 49, mieszkania 7. 5673

Place przy ulicy Marszałkowskiej 55, po łokci kwadrat. 4,000, frontu łokci $42^1/_2$, do sprzedania po rs. $2^1/_3$ za łokieć. 5659

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami, do sprzedania. 4190

Rubli 6000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki miejskiej lub wiejskiej, bez długów, w gubernji warszawskiej. Wiadomość Sienna 26, mieszk. 9, od 4 do 5-ej. 5593

Rubli 10,000, do ulokowania, na pierwszy numer po Towarzystwie Kr. domu, w nowszej dzielnicy miasta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. T. H. 5650

Restauracja w dobrym punkcie, blizko kolei, z patentem, urządzeniem, towarem za bardzo nizką cenę jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Widok № 1, u Nowakowskiego. 5567

Rubli 5000 potrzeba na spłacenie takiejże sumy, zahypotekowanej na drugim numerze domu w Warszawie. Wiadomość: Senatorska 10, mieszkania 14. 5544

Rubli 600 potrzebuję na rok; gwarancja rejentalna: w procencie może być przyzwoite mieszkanie na czas lata i inne dogodności. Wiadomość: Dzikowski, Nowo-Senatorska № 7. 5512

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Pańska 86. 689

Sklep kolonjalno spożywczy z wyrobioną klijentelą w dobrym punkcie, do sprzedania z powodu objęcia posady. Wiadomość na miejscu Świętokrzyzka № 15. 5397

Sklep tabaczny i galanteryjny jest do sprzedania przy rogu Rysiej i Marszałkowskiej № 144, egzystujący od lat 10. 5538

Sklepik do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Nowo-Karmelicka 15. 5681

Sklep dystrybucyjno-mydlarski zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Elektoralna № 17. 5674

Sklep mydlarski do sprzedania. Róg Wronicj i Łuckiej № 25. 5644

Sklep mydlarski, lat sześć egzystujący do odstąpienia. Ulica Złota 32. 5645

Sklep chrześcijański kolonjalno-spożywczy jest zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, w osadzie Latowicz, powiecie Nowo-Mińskim. Bliższa wiadomość: redakcja Roli, Nowy-Świat № 4. 5700

Sklep wiktuałów, dystrybucja, dający dobre utrzymanie, z powodu choroby i innego zajęcia, zaraz do sprzedania (tanio!) ogółem lub z obliczeniem towarów. Próżna 5. 5106

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z kantorem pism. Ogrodowa 52. 5386

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, egzystujący od lat 30, do sprzedania. Wiadomość Podwale 4, w składzie skór. 5165

Tanio do sprzedania wyrobiony interes spożywczy. Ulica pryncypalna. Senatorska 2. Owocarnia. 5655

Willa jedno-piętrowa z urządzonym ogrodem do sprzedania w Nałęczowie. Wiadomość na miejscu u W-go Michała Górskiego i w Lublinie u Adama Majewskiego adwokata przysięgłego № 29. 5636

Wiatrak jest do wydzierżawienia z gruntem, lub bez takowego, może być wiatrak sprzedany, za Wolskiemi rogatkami, przed fabryką gazową. Wiadomość: Czysta № 8, S. Diermajer. 5710

Właściciel apteki poszukuje wspólnika lub wspólniczki z 10,000 rubli, do składu aptecznego. Oferty przesyłać poste-restante Warszawa, „Aptekarzowi." 5684

Za rs. 4,000 domek ktoby miał do sprzedania w Warszawie lub na Pradze, żeby mógł być w nim szynk. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod lit. D. U. 5688

Z powodu starości mam zamiar sprzedać dom, w dobrym stanie, piętrowy, z ogrodem, na dogodnych warunkach. Łowicz, ulica Zduńska № 133, Fischel Elachnowicz. 5675

Z kapitałem 5 do 20 tysięcy rubli poszukuje się spokojnego przyzwoitego interesu, czy to do wspólki, czy samodzielnie. Oferty ze szczegółowem objaśnieniem uprasza się złożyć pod adresem: „Poszukujący" w Kurjerze Warsz. 5676

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Adres dla poszukującego mieszkania: Widok № 20. Dwa pokoje kawalerskie, umeblowane. 5196

Do wynajęcia oficynka murowana, parterowa, składająca się z 2-ch pokojów z kuchenką, za rs. 30 na kwartał, dla emeryta. Ulica Żelazna № 30. 5635

Do wynajęcia od kwartału dwa pokoje pojedyncze lub razem, w ogrodzie. Marszałkowska № 31, wiadomość: u stróża. 5591

Frontowy, obszerny magazyn, z przyległym kantorem i pakamerem lub z dużemi składami, zdatny na magazyn mebli lub maszyn, albo na jakikolwiek zakład handlowy lub przemysłowy, do wynajęcia każdego czasu. Erywańska 3. 5572

Jest do wynajęcia pokoik umeblowany, zaraz, dla kobiety dobrze wychowanej przy familij, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 30 na miesiąc. Nowogrodzka 23, stróż wskaże. 5657

Leszno 18. Sklep z pokojem i kuchnią zaraz do wynajęcia. 4321

Lokal do odstąpienia, 3 pokoje, kuchnia, śpiżarnia, wodociąg, zlew, klozet, za rs. 250 rocznie. Włodzimierska № 19. 5412

Mieszkanie od frontu, złożone z 9-ciu pokojów, pasażu i kuchni, z 3-ma wejściami na 2-m piętrze. Może być podzielone na mniejsze, to jest: na 6 pokojów, pasaż i kuchnia, lub 4 pokoje, z tych jeden salon o 3-ch oknach, przedpokój i kuchnia, suche i ciepłe, do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Podwale № 519 (nowy 26), wiadomość u stróża. 5712

Mieszkanie z ogródkiem, złożone z 6-u pokojów i kuchni, z meblami lub bez, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: w składzie Braci Lesser, Rymarska. 700

Na lato lub na rok duży dom, ogród i kąpiel na wsi. Wiadomość: zakład fryzjerski, Aleksander i Marceli, Plac Teatralny. 5216

Od 8-go kwietnia pokój umeblowany, z samowarem, usługą, dla młodego człowieka wyznania mojżeszowego przy młodej parze, za rubli 8 miesięcznie. Wiadomość: Elektoralna № 19, mieszkania 10. 5672

Ogród obszerny z mieszkaniem, mogący służyć na mleczarnię lub inny zakład, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość w składzie Braci Lesser, Rymarska. 699

Od 1-go kwietnia r. b. potrzebny jest lokal z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni. Kto z panów właścicieli na taki, niech da znać na Podwal № 19, do właściciela. 5435

Pokój ze wspólnym przedpokojem, 1-e piętro, front, od 1 kwietnia lub zaraz. Może być z całodziennem utrzymaniem. Obożna 8, mieszkania 3, obok uniwersytetu. 5651

Pokoje ładnie umeblowane, z usługą, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 57, mieszkania № 10. 5724

Pokoje przy familji, suche, ciepłe, mogą być ze stołem. Hortensja 7, m. 5. 5472

Pokoje pojedyncze z opałem i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 605

Pięć, dwa pokoje od 8 kwietnia. Wspólna 4, od placu. 5365

Pokój umeblowany, usługa, samowar, na żądanie obiad. Bracka 23, m. 10, front. 5532

Stajnia na 8 koni i wozownia, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość w składzie Braci Lesser, Rymarska. 701

Sklep o dwoch oknach, z dużym pokojem, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b., obecnie zajmowany na bawarję, może być i na inny proceder wynajęty. Wiadomość: ulica Grzybowska № 16. 5447

Sklepy i lokal na 1-m piętrze w domu Temlera, ulica Hr. Kotzebue № 10, wprost sadzawki Saskiego ogrodu, do najęcia od 1 kwietnia lub lipca, dla firm poważniejszych—w sklepach widnych i obszernych, w których dotychczas mieścił się magazyn mebli giętych Wojciechów i magazyn strojów, można urządzić kantory, 5233

Sklep w którym obecnie razura, do wynajęcia od 1 kwietnia. Ulica Marszałkowska № 109. 5727

9 pokojów pięknych, bardzo tanio. Wiadomość: Bracka 3. Sklep niciarski. 5733

450 rs. pięć pokojów, przedpokój, alkowa, kuchnia, zlew, woda miękka, od kwietnia. Wilcza 59. 5715

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 26, mieszkania 18. 5464

A. Chojnackiego magazyn, Marszałkowska, róg Chmielnej, już otrzymał wielki transport parasolek paryzkich, od najtańszych do najwykwintniejszych. 5201

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 5592

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna № 20. 5721

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, na wyjazd zaraz potrzebna. Pierwszeństwo dla zagranicznych. Nowa-Praga, dom po Konopackim. 5528

Nauka kapeluszy, strojów damskich. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 15, od godz. 10—12 w południe. 5533

Sekreta zachowania jak najdłużej wdzięków, młodości i świeżej cery. Podręcznik hygieniczny; dzieło specjalne dla płci pięknej, z przepisami toaletowemi—wyjdzie wkrótce z druku. 5338

W dniu 17 b. m. t. j. w niedzielę w okolicach Saskiego hotelu zaginął piesek, pinczerek, maści czarnej, z białą łatą na piersiach, wabi się „Neruś." Uprasza się o odprowadzenie do właściciela na ulicę Leszno № 3, m. 9, za nagrodą rs. 3. 5731

W-ny pan J. Narkiewicz proszony jest o dołączenie adresu do oferty K. N. z dnia 16 pod K. N. w Kurjerze. 5616

Zginął pies wyżeł, (ponter), maści białej, z żółtemi uszami, w skórzanej, żółtej obroży z zamkiem. Kto odprowadzi na Piękną 44, m. 29, otrzyma sowitą nagrodę. 5692

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Марта 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).